

1. The first of these is the  
2. The second is the  
3. The third is the  
4. The fourth is the  
5. The fifth is the  
6. The sixth is the

Darowat Józef Łopolski  
Obywatel W. X. Krak.  
7/3 1857.

Matem. N. 63.

XII. 1. 62



SKRYTE  
PRZESTROGI

OD

KROLA JMCI PRUSKIEGO

DANE

OFFICIEROM SWOIEGO WOYSKA,

MIANOWICIE

OD KAWALERYI.

w Brünnie Roku 1779. z druku wyszło

---

*Z Niemieckiego wyłożone.*



W WARSZAWIE

---

w Drukarni Nadworney J. K. Mci.  
Roku 1780.



56317  
I





## DO OFFICIEROW.

**W**ielu ludzi rozkazywania zdolnemi być się rozumieją, y rządzić innemi pragną, nim potrzebnego na to doświadczenia nabyli, y sami usłuchać przywykli. W Stannie Woyskowym, osobliwiey młodym się to zdarza **Officierom**. Gdyby wiedzieli, iż częstokroć ieden moment błędny, wieloletniego dobrobku sławę zgubić może; iż na woynie za błędami kara zaraz następuje; iż nie tak iak w innych sprawach poprawione być mogą omyłki: bardzieyby podobno o nauce pomyśleć chcieli, niżeli do wykonywania być natrętnemi. Do-

świadczenie y obyczaje skromne stopniami prosto do honoru prowadzą bezpiecznemi, nie manowcami, lub skrytymi ścieżkami, potchnieniu się tylko y upadnieniu podległemi.

Posłuszeństwo przez czas nieia-ki oddawane innym, krępuje krewkość od ludzi młodych nierozdziel-ną. Żołnierza ostracha, ośmie-ła y zdolnym czyni prędkiego ra-dy wzięcia bez pomieszania; do trudów wojennych przyzwyczaja; przywiązanie do stanu żołnierskiego wznieca zapewnieniem do wyż-szych godności stopniami postąpie-nia; uczy Przełożonego iak z żoł-nierzem prostym obchodzić się, mi-łość iego y poważenie ziednać, a Starczych pilnie y szczerze usku-teczniać rozkazy. Officier przenik-nie łatwo, iż honor tylko zasada  
ufszczę-



uszcześliwienia iego być może. Do niego więc szczególnie wszelkie sprawy iego zmierzać powinny, dążąc tym sposobem przez środki przyzwoite, to jest, męstwem roztropnym do godności naygornieyszych. Honor prawdziwy bodźcem mu będzie bezprzeſtannym, nie tylko do uniknienia przygany, ale też do zaſługiwania na poważenie. Przeſwiadczy go, iż na czuynym y pilnym pory zdarzoney chwytaniu nie ieſt doſyć, lecz ſuſzny Officier ſam takowey ſzukać będzie. Myśl iego zawſze ſię zatrudni y ſpoſobami wszelkiemi dowiedzieć ſię poſtara, co Nieprzyiaciel uczynić może, y co przedsięwziąć zamyſła, ażeby mógł onego uprzedzić, zaczepić, ieſli okolicznoſci temu ſprzyiaią, oſłabiać y w nieſpokoynoſć wprowadzać. Zawſze ma przytomną na umyśle maxymę,

iż

iż bez niejakiego odważenia się y bez pilności, niczego dokazać nie można.

Tym rządząc się sposobem, uniknie zbytniego sobie, swoiey wiadomości y dzielności zaufania; nauczy się poznać, iż bez żołnierzy swoich pomocy y wsparcia próżne są jego zamyśły. Tych więc dostatecznie znać y osądzenia być zdolnym powinien, iak daleko ich wiadomości y doświadczenie wojenne zasiegają. Z najlepszych uczyni sobie poufałych y przyjaciół; Podkommendnych zwłaszcza naydoskonaley poznać się postara swoich. Wedle skłonności y zdatności każdego wiedzieć powinien różnicy, do iakiego rodzaju spraw każdy z nich jest nayzdolniejszy. Tak naprzykład bywają Hufsarowie cale sposobni do



do wywiadów, lecz mało do zwiedzenia położenia iakiego zdadni. Inny zaś dobrze sprawi to ostatnie, lecz zdrowie mu nie pozwoli tamtemu dogodzić, ponieważ więcey iak noc iedną pod gołym niebem tułać się musi po lasach. Jeźdźcy inni więcey na obiażdżkach y w utarczkach, niżeli w przypadkach głównych dokazują.

Co się tu o żołnierzu prostym mówiło, toż samo o Officierze rozumieć się może. Gdy Dowódzca zatym do natury żołnierza się stośnie: skutek tym łączniejszy y pewniejszy być musi. Znaydują się zawsze po Szwadronach ludzie starzy y rostopni, którzy częstokroć sami co nowego odkryć, wynaleść, lub dać powód do tego mogą. Officier wdawać się z niemi często powinien; rozmowa bowiem z niemi

mi nie tylko nauczać może, ale też wznieca zaufanie żołnierza, które w każdej sprawie wielce jest pożyteczne. Rozeznąć bitnych od bojaźliwych jest Officiera staraniem, ażeby wiedział iak do potrzeby ich zażyć. Podchlebia się dobrym y ich się niedostatkowi wczesnie zapobiega; za co w przypadkach wszelkich honor y sławę obiecować sobie można. Nowotnych zaś y nieśmiałych naprowadzać potrzeba; Officier tym dowodzący sposobem, takich częstokroć dzieł dokazać potrafi, które z pierwszego weyźrzenia zuchwałym go ogłoszą.

Jest to zdanie płonne, kiedy sobie Officier koniec promocyi swojej pewny zakłada, y urzędu dostąpiwszy upragnionego, o niczym więcej nie myśli. Na ten czas bowiem wielkiego dołoży usiłowania y sposob-



fobow użycie wszelkich dla prędkiego celu swego doyscia. Chociażby potrzebney na to zdolności nie znaydował w sobie, wsparcie iednak Protektora możnego, lub inne sposoby, iż go doprowadzą, rozumie. Z tey to przyczyny widujemy częstokroć Officierow, którzy przez czas nieiaki pracują niezmiernie y nad siły swoje chcą dokazywać, lecz na ostatek przestają, a kresu dopiawszy zamierzonego, powinności nawet zaniedbują. Ludzi takowych rozkazy zawiśły od przypadku; wychodzą bez porządku y wyboru; zgubą są poważenia y sławy. Co jest tym pewnieysza, im więcej ten, który nad honor inne ma pobudki y zysku tylko albo zbogacenia się upatrzenie, łakomym się staie, lub inne przybiera obyczaje nieprzyzłoyne, ktore nienawiść y wzgardę dla nie-

## § DO OFFICIEROW.

go ściągaia. Nic oraz więcey upodlać Oficiera w oczach żołnierzy niemoże, iak podeyżrzenie o skąpstwie iego powzięte. Gry nie iednemu są do tego ponętą y łatwo Oficiera przyprowadzić mogą do podłości. Pieniądze swoje obrocić raczey na dobrą broń y konie, od których częstokroć życie y honor zawisły!

Officier niech będzie skromny y wstrzemięźliwy, bo procz uniknienia wydatku niepotrzebnego, utrzyma się przez to czuynym zawsze y zdolnym czynienia zadość obowiązkom służby. Podkomendnym swoim przykładem być powinien, gdyż ci zazwyczaj picie, lub inne nalogi Oficiera przeymują. Żołnierz prosty dostrzegłszy w nim niecnoty, wstrzymywać się od niey nie będzie. Zdaie mu się, iż po-



postępkom iego nieślusznie przyganiaią, a Officier wzajemnie odważyć się na to nie może bez podania się na wyrok własnego przeświadczenia. Wszystkich przymiotów dobrych, słusznemu Officierowi przyzwoitych, cnotliwe w przypadkach wszelkich postępowanie jest zasadą y źródłem. Na samey jednak powierzchowności nie jest dosyć; lecz bezprześcenne usiłowanie życia nienagannego dziełem być cnoty powinno: mężstwu albowiem prawdziwemu nic bardziey się nie sprzeciwia, iak sumnienie skazone.

Pokazałem Im zatym drogę, iak wprzody samego siebie poprawić y do chwalebnych dzieł sposobić się trzeba. Obaczmy teraz, iak Officier od Kawalleryi dla pozyskania honoru y sławy w polu sprawić się powinien.



## I.

## O STRAZACH POLOWYCH.

**G**dy wojsko całe, lub część jego w marszu się znayduje, Kawalerya lekka Przednią Straż, Obiażdżki poboczne y Straż tylną zastępuie. Te oddziały zazwyczaj do trzymania Straż Polowych naznaczone bywają. Stanąwszy wojsko na wyznaczonym obozowisku; Straż Przednia na tyle dzieli się części y rozciąga się tak dalece, iżby Front Obozu całego zakrywała, poki Piechota Wart rozstawianiem y rozbiianiem namiotów jest zatrudniona. Podobnie czynią Obiażdżki poboczne y Straż tylna.

Tym czasem, że wojsko rozprawdzaniem Wart y ustawianiem Obo-



bozu ma do czynienia ; Oddziały wspomniane wysłać od siebie Obiażdżki powinny, dla przepatrzenia wszystkich przed niemi znajdujących się krzakow y parowow, ażeby ukryty czasem w bliskości Nieprzyiaciel na woysko zabawne nie przytarł, z okoliczności nie zyskiwał y nie uszkodził. Gdy temu się zadość uczyniło, y oboz jest rozłożony : General Major *de jour*, lub inny nadiedzie Officier do tego wyznaczony, rozstawi Straże Polowe y każdemu stanowisko swoje ukaże Officierowi.

Wszystkie Straże Polowe, ile możności tak rozstawione bywają, iżby Podśluchom na wzgorkach pod zakryciem drzew stać przypadło. Placówki się w polu równym o 7. 8. do 900. krokow za Podśluchami w chaszczech, lub za domami umie-

mieszczą, ażeby Nieprzyjaciel wiedzieć, ani mocy iey osądzić nie mógł, z niey zaś ażeby zawsze były widziane Podiluchy.

Skoro Oficierowi ukazane są Stanowiska y Straże Polowe rozstawione; z domow naybliższych człowieka, ieśli w okolicy znayduie się nie wiadomey, sprowadzić sobie rozkaże, zayrzy do Mappy swoiey Szczegulney, wypyta się o nazwiska wsi sąsiedzkich, oraz ieżeli w położeniu okolicznym znayduią się cieśniny, błota, stawy, fosy, chaszcze, lub coby wiadomości iego wyciągać mogło. Wszytkie trakty y drogi, ktore Stanowisko iego wyprzedzają, poznać y wywiedzieć się postara, dokąd prowadzą, czy do przewozu armat są zdadne, y czyli Nieprzyjaciel innemi ieszcze drogami podeyść Stanowiska



fka iego może. To wszystko wie-  
dzieć powinien, ażeby na zapy-  
tanie wszelkie tłumaczyć się u-  
miał, rady w przypadku wzięcia  
y należytego Obiażdżek wprzod  
pomknionych zainformowania był  
zdolnym. Powziąwszy wiadomość  
o wszystkim, poiedzie do Podślu-  
chow, którzy wszędzie po dwóch  
razem w iednym miejscu stoją, y  
pokaże każdemu z osobna, na ia-  
kie miejsca oko ma zawsze mieć  
baczne, na parowy zwłaszcza, wśie  
y trakty.

Sprawiwszy Officier to wszyst-  
ko, y Podśluchy swe należycie  
ostrzegłszy, może, gdy iest po-  
ra popasu, Straży Polowey zśieść  
z koni y popaść rozkazać. Jeżeli  
zaś Stanowisko ma niebezpieczne,  
połowa Straży wykiełznać koni  
nie powinna, poki druga połowa  
po-

popaśszy na koń nie wsiędzie. W nocy zsiść z koni y popaść nigdy nie pozwoli. Popas ostatni nad wieczorem, nim się zmierzchnie, być powinien, ażeby skoro zmrok padnie, wszyscy mieli konie okiełznane y połowa przynajmniej na koniach siedziała, dla gotowości na przypadki wszelkie.

Jeżeli Placowka Straży Polowej w bliskości wsi iakowey jest umieszczona, iednego lub dwóch ludzi na wieżę kościelną, albo na dom wyfoki posłać Officier może, dla wczesnego o podał dostrzeżenia Nieprzyjaciela y odstrzeliwania na znak zbliżenia się iego.

Gby Generał iaki z obozu ku Straży Polowej zbliża się, wsiąść na koń y broń podnieść powinna. Jednak wsiadania na koń wystrzegać





gdzie y iakim stoi sposobem. Dopiero im wedle wyciągającej okoliczności, czyli odebranego w tey mierze zalecenia, pozwoli przeyscia, lub oddalić im się na powrot rozkaże. Tymże sposobem z ludźmi sobie postąpi żywność do Obozu przywożącemi; a iesli puszcząć takowych zakazano, sposobem zawroci ich przystoynym, y łagodnego postępowania z ziomkami kraiu Nieprzyjacielskiego z równą przestrzegać będzie pilnością, ponieważ przez to różnych zaciągnąć wiadomości y Woytku się stać może pożytecznym.

Officier iak w dzień tak w nocy Podłuchy swe obiedzie, co na swojej zachować Poczcie y na co dać mają baczenie wypyta, dla doyscia, czy wszystko im zdano należyćie. Opatrzyć się ma Per-  
spekty-

spektywą, czyli Dalekowidzem, y okolice odlegleyſze przepatrywać. W nocy zaś Unter-Officierom rozkaże co godzina rewidować Pocztę, y ſam iedną taką odprawi rewizyą dla utrzymania czuynoſci y oſtrożnoſci.

Kiedy Straż Polowa blisko Obozu Nieprzyacielskiego y tak ieſt rozporządzona, iż każda w nim zachodząca odmiana doſtrzeżona być może; z ſzczegulnieyſzą na ten czas pilnoſcią uważać należy, czy ſwieże woſyka y iakiego gatunku do niego przybywają, albo czy z Obozu y dokąd maſzerują. Nieprzyaciel wyſyła częſtokroć różne z Obozu ſwoiego kómmendy, a nayeſciey z drugiey y trzeciey Linii, lecz dla ukrycia tego Namiotow nie zdeymuie. Na to więc Officier od Straży Polowey czule mieć o-

ko powinien, dobrym Dalekowiedzem być opatrzony, a gdy takie zdarzają się przypadki, Generalowi niezwłocznie o tym donieść kommanderującemu. Ta przezorność osobliwiej jest potrzebną, skoro zorza świecić zaczyna, dla dochodzenia, czy przez noc odmiana iakowa w Obozie Nieprzyjacielskim zaszła, czyli wszystko w dawney znajduje się porze.

W nocy szelest nie iednakowy wnosić pozwala, czy ciągnie Wojsko do Obozu, czy z niego wychodzi. Przybywającego do Obozu ogłasza tenten, krzyk furmanów y Artyllerycznych woźnic, smaganie, lub rzenie koni. Jeśli znajduje się przy nim Kawallerya, z zabijania siupków słyżeć, a z pomnożonych ognisk widzieć się to daie. Na ten czas mieć się zawzię  
ku



ku przodkowi w ciszy naywiększey y pilnie wszystkiego zważać potrzeba. Gdy zaś Woyfko, lub część onego nocą się puszcza w drogę, doysć tego podobnież można z poznakow dopiero wspomnionych, z uchodzącego coraz szelestu y z ognisk powoli niknących. Na tym ostatnim iednak nie zawfze ubezpieczać się należy, gdyż Nieprzyiaciel częstokroć po odeysciu Woyfka lekkie zostawia Poczty dla podniecania ogniw.

Gdy Woyfko nasze dniem udaie się w drogę, Straże Polowe za uderzeniem na zchadzkę (*Fergadrung*) na koń wsiadają, Nieprzyiaciela przed niemi będącego pilnie uważają, ściągawszy swe Poczty na mieysce maszeruią wyznaczone, y tam zazwyczaj Straż Tylną składają. Od Generała kommanderują-

iącego wyidzie zawsze rozkaz, o którym czasie odmaszerować mają Straże Polowe. W takowym razie żadnych przed czasem nadzwyczajnych obrotów czynić nie powinny, zwyczajnego owszem trzymać się układu swoiego, ponieważ częste tam y sam posyłanie, albo zbyt wczesne na koń wsiadanie Odmarfzuby podeyrzenie sprawiło Nieprzyjacielowi y pogoń iakową ściągnaćby mogło. Żołnierz nawet nic wiedzieć o tym nie powinien, lecz za nadeysciem czasu wysyła się Officiera, lub Unter-Officiera dla sprowadzenia razem Poczty oddzielonych y Podśluchow.

Podśluchy wydaia ognia, skoro postrzegą Nieprzyziaciela. Ten, który wystrzelił, bieży natychmiast do Straży Polowej z uwiadomieniem, co widział. Ta tedy na ukry-

krytym Stanowisku swoim ma się w gotowości y wysłał Unter Officiera z kilku ludźmi dla dowiedzenia się pewnego o mocy Nieprzyaciela. Generalowi kommandującemu, co widziano, zaraz donieść należy, ażeby wedle tego mógł przedsięwziąć środki y Straż Polową, gdy tego potrzeba, wstępować.

Generalowie Nieprzyacielscy pod Konwoiem zazwyczaj do Straży Polowej się przybliżają y Podśluchy z gorz spędzać rozkazują, ażeby sami wolne mieli wejście dla wypatrzenia naszego Obozu. Skoro Officierowi doniosą o tym Podśluchy, sam dotrzeć powinien, a widząc, że Orszak iaki pod Konwoiem ku gorze się zbliża, natychmiast o tym Officierowi, do ktorego należy kommandy, donieść y wszelkiemi sposobami bronić



nić tey gory, ażeby Nieprzyiaciel nie wszedł y Obozu naszego nie widział.

Gdy Trębacz Nieprzyiacielski sam, lub z Oficierem na Podśluch, otrębiąc się, naciera, naprzeciw niemu wyiechać ma żołnierz ieden, sprowadzić do swoiey Poczty, y obrocić go twarzą zewnątrz do strony Nieprzyiacielskiey, ażeby na stronie naszej niczego nie postrzegł, coby być mogło widziane. Jeden z Podśluchow poiedzie z Rapportem do Oficiera Straży Polowey, który sam doiechać, lub Unter-Oficiera wysłać powinien, oczy dobrze mu tam zawiązać y tak do Stanowiska swego sprowadzić onego rozkaże. Tu go wypytaie, za czym przyiechał, donosi o tym Generalowi kommanderującemu z zapytaniem, czy ma go do Obozu ode-

odeśłać. Tym samym sposobem z Dezerterami Nieprzyjacielskimi postępować należy. Odbiera się im broń przy Straży Polowej, y pod konwoiem dostarczającym do Generała kommenderującego się ich odsyła. Ta przezorność w nocy szczegulniey jest potrzebną.

Jeżeli Strażom Polowym pod fosaą szerołą, strumieniem, lub rzeką stać przypadnie, Officier Straż Polową kommenderujący, tak daleko, iak Podśluchy iego zasięgają, obiechać onę sam powinien y doyrzec, ieżeli są mosty, lub innego rodzaju przeprawy. W tym razie u mostow lub przepraw postawić Podśluchy swoje powinien, dla zagrodzenia nagłym Nieprzyjaciela wypadom. W takiey okoliczności nie cofa się na noc, iak zwyczaj, Podśluchow, lecz tam zostają na mieyscu. Dyle się z mostu

ftu zdzierają y na naszą stronę przenoszą dla przeprawienia Podjazdów, lub Obiażdżek. W nocy wysylają się wciąż po nad fosy, lub rzeki małe Obiażdżki, które, jeżeli brzeg krzewiną zarasta, postępować ostrożnie, często się zastanawiać y słuchać powinny, jeżeli w niej szelestu iakiego nie usłyszą; łatwo bowiem Piechota ukradkiem w tych krzakach zacząłona razić, lub znieśćby mogła Obiażdżki. Główną na zawsze jest regułą, iż Podśluchy tak rozstawione być powinny, ażeby, ile możności, jedne drugich widziały.

Nad wieczorem, gdy zmierzchać poczyną, Officier od Straży Polowej wyszle z Rapportem Unter-Officiera y donieść rozkaże, co się na Stanowisku jego dzieie, oraz iakiey zaciągnął wiadomości z chłopów.



pow, z ludzi innych y z swoich Obiażdżek. Ażeby się zaś czego nie zapomniało, w puilarefie zanotować może, co przez dzień do iego przyidzie wiedzy, y ieśli ma sposobność, pisany Rapport odesłać. W tymże samym czasie po Parol, Hasło, a czasem y po znak wojenny (*Losung*) posyła. Podśłuchom przy każdym Obluzie, który co dwie godziny, lub wedle toczącej się pory czasu co godzina ma być czyniony, Znak wydaje lub Hasło; Parol zaś y rozkazy ofobliwe do iego tylko należą wiadomości.

Jeżeli noc tak jest ciemna, iż o podal niczego inż doyrzeć nie można, zwłaszcza gdy Stanowiska Nieprzyjacielskie są bliskie, cofa się Officier na 200. do 500. krokow ku Obozowi, a razem y Pod-  
ślu-

śluchy na odległość zgodną ku sobie ściąga.

Skoro się zmierzchno, już popaść ani wykietznać nie należy, Straż oraz wszystko, gdyby tego potrzeba y bliskość Nieprzyjaciela tey wyciągała przezorności, noc całą na koniach przesiedzieć powinna. Gdy wielkiego nie masz niebezpieczeństwa, polowie dozwolić można zsiadania z koni, a jeśli pora czasu wyciąga y okoliczności nie przeczą, ogień nie wielki być może rozniecony, zawsze jednak w dole y tak, iżby z daleka nie był widziany. Za trwogą najmniejszą, przy Straży Polowej zdarzoną, ogień być przygaszony powinien, y gdyby wody nie było, piaskiem lub ziemią zarzucony, inaczejby Nieprzyjacielowi służył za przewod-  
cę,

cę, a Straż Polową zdradziłby y oney zaszkodził.

Officier od Straży Polowej przez noc całą czuyności utrzymania dopilnuie y ludziom swoim spania nie dozwoli, lub uwiązania koni. Za cugle uździenic konie trzymać, cugle zaś od munsztuka y trenzli na siodle mieć pogotowiu powinni, ażeby za pierwszym zaraz strzeżeniem wsiadać na koń mogli.

Co godzina y częścicy, gdy tego potrzeba, małe Patrole poprzed Podśluchy wysyłać Officier powinien, umiarkowane do mocy Straży Polowej, które wciąż Frontu Podśluchami zajętego, y na 200. krokow wprzod obieżdżać mają, często się zastanawiać y uważać, ieżeli w bliskości szelestu, lub maszerujących nie usłyszą. W tym przy-



przypadku ieden z obieżdżających natychmiast wracać się do Straży powinien, drudzy zaś, ile możliwości, nacierać mają dla doskonałego zwiedzenia przyczyny tego fzelestu. Jeżeli co znaydą Nieprzyiacielskiego, ognia zaraz wydadzą y pośpołu w sprzyiającey ciemnocie nocy na powrot do Straży Polowey pośpieszą.

Gdy Podsluchy w nocy zbliżającego się co usłyszą, ieden z nich na 500. krokow naprzod wyiedzie, zawoła: *kto idzie?* y Hasła się domowi, a nie odebrawszy odpowiedzi, ognia wyda y w czwał powraca.

Kommendy z woyska wyprawione, a nocą ku Podsluchom powracające, chociażby Hasła miały prawdziwe, za łańcuch puszczone być  
zaraz

zaraz nie mają. Officier Straży Polowey rozkaże Kommendanta Podiazdu tego przez Unter-Officiera y dwóch ludzi do siebie sprowadzić, wyexaminuje go y przypatrzy mu się dobrze, gdy z osoby go nie zna, a dopiero Kommendzie mąfzerować do Obozu pozwoli; Officiera iednak kommenderującego poty u siebie zatrzyma, poki Straż Polową nie minie Kommenda. Jeżeli zaś Podiazd takowy przez dni kilka, iako się czasem trafia, za Woyfskiem bawił y Hasła z tey przyczyny nie ma, więcey iefzcze przeczorności użyć powinien Officier od Straży Polowey, wszystko należycie roztrząśnić, a nie znalazłszy nic podeyrzanego, po iednemu tę Kommendę koło siebie przepuścić.

Gdyby Strażom Polowym, dla niedostatku ludzi, przydaleko, w

gorach zwłaszcza, gdzie wiele  
znayduie się parowow, rozstawić  
przyшло Podśluchy, alboby noc  
była ciemna bardzo y burzliwa;  
na ten czas Podśluchy koleyno w  
prawą y wlewą poieżdżać ku sobie  
maią, tak iednak, iżby ieden w  
mieyscu został zawsze, by paro-  
wami y dolinami nic przemknąć się  
nie mogło. Obiażdżki w takim ra-  
zie ustawicznie chodzić maią, y  
Straż cała w nieprzerwaney być  
powinna czynności.

Generał czasem dla rekognosko-  
wania od Woyska przybyły roz-  
kazuje, ażeby Officier, Straż Po-  
lową zabrawszy, naprzod wyie-  
chał y onego konwoiował. Offi-  
cier tedy zostawi w mieyscach  
swoich Podśluchy, resztę zaś lu-  
dzi na Przednią Straż y Patrol dzie-  
li Poboczny, który Generała y  
z nim



z nim iadących zaślania. Jeżeli General wzdłuż y zewnątrz linii obieżdża, Officier nieodmiennie na 400. do 500. krokow obok się trzyma Generała ku stronie Nieprzyacielskiej y w takim zawsze Szyku, iżby Generała, gdziekolwiek się obroci, zaślania należycie. Pojedynczych oraz ludzi z Poczty swego wysyła, ktorzy na Pobocznicy iego ku stronie Nieprzyacielskiej ieden za drugim iadąc, oczy zewnątrz ku Nieprzyiacielowi zwracają, ażeby się kto nie zbliżył niespodzianie y nie uczynił przeszkody. Gdy General do Obozu powracając za łańcuch przeiechał, Officier podobnież na Stanowisko swoje powraca.

Spodziewając się Officier nocnego Straży Polowej napaśtowania; Podłuchy swoje y Poczty Unter-Offi-

C

cier-

skie oddzielne ostrzedz powinien, ażeby w razie Attaku nie prosto na Placówkę, lecz mimo niey przebiegli: a to z przyczyny, by Nieprzyjaciel gromadnieyſzy całą goniąc siłą na Straż Polową nie przypadł, owfzem, ażeby iey się podała pora boku lub tyłu Nieprzyjacielowi wzięcia niespodzianie y popisania się dzielnego, noc mając po sobie ciemną. W przypadku takim ogień rzęfisty dawać powinna Straż Polowa, harcuiąc zawſze y ile możności powoli się cofając, ażeby Poſilkowi ōciągnąć mogli y Woſko całe o bliſkości Nieprzyjaciela zostało ostrzeżone.

Gdyby od Straży Polowej w nocy Dezerter ſię trafił, natychmiaſt Officier Haſa odmienić, rozęſtać y do okolicznych Stanowisk dać o tym znać powinien, aże-

ażeby Nieprzyjaciel ztąd nie zyskiwał, y udając się za Patrol Przyjacielski, napaśnie Straży Polowej nie zszedł. Powtorzyć to tyle razy Officier powinien, ileby mu uciekało ludzi. Podobnież wyciąga potrzeba, iżby Stanowiska przeniósł swoje, inaczey mogłby Dezerter wręcz sprowadzić na niego Nieprzyjaciela.

Zdarza się częstokroć, iż Wojsko nocą się cicho rufza, do sprawy iakowey, lub z innych maszerując przyczyn, Straże zaś Polowe dla większego utajenia Odmarszu, trzymać Stanowisk swoich aż do świtu muszą. W tym razie osobliwiey pilnować się Officier powinien, by żaden Patrol Nieprzyjacielski nie podszedł y Odmarszu nie dostrzegł. Straż całą na koniach siedzieć powinna, y małe ustawnie

wysyłać Patrole poprzez Podfluchy y wciąż onychże na 3, lub 400. krokow ku stronie Nieprzyacielskiej, dla przeszkodzenia zbliżaniu się Nieprzyaciela. Do dnia zaś, gdy Nieprzyaciel, co się stało, dojrzy, może Officier Poczty swe ściągnąć nieznacznie y prędko na miejsce sobie wyznaczone odmaszerować. Unter Oficiera iednego na Odwodzie zostawi, sam zaś za Woytkiem inaszerując, Tyl iego załłania. Witecz iednak pilne mieć oko powinien, czy Nieprzyaciel za Woytkiem ciągnie, iaką filą y iakim żołnierzem, a o tym wśzystkim Tylney Straży Kommendantowi donieść. Nierzadko się trafia także, iż w razie nocnego Odmarfzu, gromada, parobcy, albo kobiety z niedbalstwa, lub fwywoli fzałafz zapalą, y przez to uśtąpie-



pienie Woyska zdradzią. Potrzeba więc y tego, by się nie stało, dopilnować, y raczey ludzi na to wyznaczyć, ktorzy zabraniać tego powinni.

Stoiąc z Strażą Polową w położeniu gorzyſtym, nie doſyć na zaſlonieniu się z przodu ku ſtronie Nieprzyjacielskiej, lecz Oficier ſam całą za dnia obiechać powinien Okolicę, dla widzenia, gdzie parowy, albo krzaki Poczty wyciągają nocney, ażeby nie zoſtał opaſany y zagarniony. Do tych oraz mieyſc groźnych Obiażdżki w nocy poſyłać powinien.

Gdyby Oficiera w nocy zaſzedł rozkaz, ażeby się z Strażą Polową na inne przeniósł Stanowiſko, położenia mieyſca nie znając, puſzczać się tam na los ſzczęścia  
nie

nie powinien, lecz w domu poblizszym, lub innym sposobem dostawszy światła, zayrzy do Mappy swoiey Szczegulney, y w niey wyznaczonego sobie mieysca należycie rozważy, gdzie ma Placowkę, gdzie Podśluchy postawić, y dokąd Obiażdżki posyłać. Postarawłszy się o sprowadzenie chłopa, względem innych ieszcze wypyta się okoliczności, zaprowadzić się na mieysce w Mappie sobie naznaczone rozkaże y tam Podśluchy według ułożenia swego rozstawi. Ponieważ w Okolicy znajduie się niewiadomey, więc, w bliskości zwłaszcza Nieprzyziaciela, całą noc na koniu przesiedzieć, y częste wysyłać powinien Obiażdżki. Skoro mu zorża świecić zacznie, czego ciemność nocy nie dozwoliła, poprawi.

Całość

Całość, lub szczęście Woyłka wielkiego zawisło od zręczności y czuyności Oficiera Straż Polową kommanderującego, lub Stanowisko oddzielne broniącego. Ten zatym o dopełnienie swych obowiązków wszelkimi uśiłować powinien sposobami, inaczej na Woyłko y na Osobę swoją największąściągnąłby nieszczęśliwość. Chociażby był siłą napastowany przewyższającą, przecież, ile możliwości, kroku dotrzymywać powinien, a widząc się do ustąpienia przymuszonym, odstrzeliwując się ustawnie y ucierając cość się pozwoli będzie, ażeby Korpusowi, lub Woyłku, ktorego zaślania, dał czas do należytego przygotowania się na przyjęcie Nieprzyjaciela.

No-

Nowe Straże Polowe zazwyczaj przededniem wychodzą y na 6. do 800. krokow za staremi się zaſtanawiaią, dla wsparcia onych w razie Attaku, który się częſtokroć o tey przytrafia porze. Równowno ze dniem, ieżeli nic nie zaſzło, nowa Straż ku starey po-maszeruie, w odległości krokow 500. broń podnieſie, y po lewey Straży starey uſtawi ſię Pobo-cznicy. Ofſcicer Straży starey, poſtrzegłszy nowey, wſiąść na koń y broń, za przykła-dem nowey Straży, podnieść rozkaże. Ofſcicerowie obydway ſię ziaią dla dokładnego zdania ſobie wſzyſtkiego. Ofſcicer Straży nowey tyle wybrawszy żołnierza, ile na Podſłuch potrzeba, rozprawadza na Poczty wraz z Ofſcicerem Straży starey y iednym z ſwoich Unter-Ofſcicerow, ktorego na to ſię bie-rze,



rze, ażeby na potym wiedział, gdzie zaprowadzać y iak obluzować Poczty. To skończywszy, gdy Officierowie zdali sobie wszystko iak należy, y Patrole od Warty starey wyflane powrociły; odmaszeruie Straż zlużowana, y na 100. krokow uiechawszy, Pałasze zchowa, a po niey Straż nowa toż samo uczyni. Officier Warty obluzowaney wprowadziwszy swoy Poczec cały porządnie do Regimentu, kommanderującemu się zamelduie Generalowi. Officier zaś Straży nowey Stanowisko zaiąwszy starey, z koni zsiść rozkaże.





## II.

O PATROLOWANIU Y RE-  
KOGNOSKOWANIU.

**P**atrolowania iest sposob dwoiaki: dniem y nocą. Jak dzień od nocy się różni, tak są nie iednakowe frzodki, do ktorych w sposobie każdym stosować się należy. Krotkie tu dam opisanie, iak Ober y Unter-Officierowie sprawić się mają, do Patrolu kommanderowani dziennego.

Gdy Ober, lub Unter-Officier z 4. albo 6. ludźmi kommanderowanym będzie do powzięcia ięzyka o Nieprzyiacielu, albo do zwiedzenia Okolicy iakowey ku Nieprzy-  
ia-

iacielowi; wprzod iednego z najlepszych swoich na 400. do 500. krokow wyszle, ieżeli w polu znajduie się gładkim. Innego na odległość takąż posyła na stronę, zkad Nieprzyiaciel iest spodziewany, a gdyby z stron obydwóch obawiać się onego potrzeba, równieź y na drugą stronę iednego wyprawi w podobney odległości. Ci obydway tak iechać zawsze powinni, ażeby w iedney z Komendą Linii się znaydowali. Jeśliby zaś w dzień gęsta mgła zapadła, ani Straż Przednia, ani Patrol poboczny oddalać się wiele nie mają, owszem zmykać się ku Kommendzie powinny, inaczeby oderzniete być mogly, lub nazbyt się zapędzać. Powietrze mgliste iest także na postrzał nie dobre, y w takim przypadku zgola ostrożnie postępować należy.

Często-

Częstokroć jednak najlepsze się udają Patrole, którym powietrze dżdżyfte sprzyja.

Gdy po stronach, bliżey lub daley czterech do 500. krokow, zdarzają się gory, leszczyny, lub wśie; iadący po bokach przywiązywać się do wyznaczoney sobie odległości nie mają, owszem wieżdzać na gory, a do wśiow y krzakow się przybliżać. Gdyby nawet tym podsuwaniem się nie wyszlakować nie mogli, brzegami przez chrofty y wśie przemknąć się mają. Wśie jednak całkiem przeglądać powinni y wypatrywać iak nayprzezorniey, czyby co Nieprzyjacielskiego odkryć nie mogli.

Jeżeli Poczety iaki, bądź wielki, lub mały, przez bor ciągnąć musi, obok iadący tak dalece przy-  
su-



fuwać się do Kommendy powinni, iżby ją widzieć mogli: zachowując jednak oznaczonego sobie rzędu. Przodkuiący odieżdża także na odległość przykazaną, wszystkie w przodzie będące chrofty y krzaki przejeżdża y przepatruie, przezorne mając baczenie na wszystko, co oczom y słuchowi jego podpada. Znajdując przed sobą gory, albo pagorki, wiechać ukradkiem powinien, y na wszystkie się obezrzyc strony, czy Nieprzyaciela zoczyć nie może. Nic nie postrzegłszy, w dalszą pojeżdża drogę.

Z 8, 10, do 12. ludzi, z ktoremi Ober lub Unter-Officier wysłany będzie, dwom na 400. do 500. krokow naprzod wyiechać rozkaze y mieć zawsze będzie dla swojej ostrożności, czyby była przyczyna obawiać się Nieprzyaciela, lub

lub nie, po iednym człowieku na stronach obydwóch, którzy, co się wyżej powiedziało przestrzegać powinni. Maszerując w lesie, zostawi także 2. ludzi na Odwodzie, tak, iżby Kommendy z oczu nie stracili. Tym sposobem zagrodzi się nagłemu y niespodzianemu napastowaniu Nieprzyjaciela w lesie ukrytego.

Przodkuiący dway żołnierze obok z sobą iadą w polu czyłtym. Przyjeżdżając zaś nad wieś, lub krzaki, ieden z nich na 200. krokow wprzod wyłkoczy do wsi lub krzewiny, y wkoło się przypatrzy pilnie, czyby czego nie postrzegł. Drugi w odległości zwyczajney za tantym postępuje, poki się wieś lub krzaki ciągną, y przestrzega to, co y pierwszy, ażeby wyślakował Nieprzyjaciela, który się o-  
czom

czom pierwszego ukryć czasem potrafi.

Ciż przodkuiący dway żołnierze gdy znaydą przed sobą górę, lub pagorek, wieżdząc obydway niepowinni razem, lecz ieden z nich w małym galopie na górę się puszczając, na wszystkie strony, iako wyżej już wspomniono, oglądać się ma, czyby Nieprzyziaciela widać nie było. Jeżeli nie podeyrzanego nie postrzeże, zaстанowi się na gorze, lub wzgorku, pokąd drugi powolnym za nim postępujący krokiem, nie wyiedzie. Obydway zatym obok z sobą w dalszą się drogę uday. Gdyby przodem, lub po bokach iadący, postrzegli Nieprzyziaciela, który ich nie widzi, bez strzelenia zmykać ku Kommendzie swoiey powinni, ażeby mogła na inną zboczyć dro-

drogę, nie będąc od Nieprzyjaciela widzianą.

Gdy przodkuiący, albo po bokach iadący żołnierze spotkaią Nieprzyjaciela, strzeleniem się ogłosić, y iako nayprędzey Komendę mającemu Ober lub Unter-Officierowi, co widzieli meldować powinni, chybaby tak nagle byli zagarnieni, iżby im powrót do Kommendy zupełnie był zata-mowany. Skoro zatym kommen-deruiący usłyszał strzelenie, a prze-to bliskości Nieprzyjaciela jest pewnym, z Kommendą się swoią cofa, nie zważaiąc, czy doszedł go Rapport, lub nie, gdyż Kommen-dy takowe nigdy z tym zamiarem y Ordynansem nie bywaią wyfytane, ażeby się ucierać z Nieprzyjacielem. Jeżeli ten, który Nieprzyjaciela napotkał, oderznięty,  
lub



lub w niewolę zabrany nie zostanie; starać się zawżę, ile możliwości będzie, aby się za Komendą dostał, y o tym, co widział, raportował. Gdyby Oficer postrzegał Nieprzyjaciela z większą siłą nacierającego, czekać onego nie powinien, ani się z nim wdawać, lecz nim się przybliży, rozproszyć się pojedynczo. Ci ludzie rozproszeni usiłować zatym powinni, ażeby się po iednemu do tych krzewin y wsiow dostali, gdzie Wojsko, lub Korpus, z ktorego są wysłani, swoje ma Stanowisko. Nigdy bowiem wnosić nie należy, iżby Nieprzyjaciel goniący, do krzakow y wsiow nieuważnie się zapuszczał, gdyż zawsze obawiać się musi zafadzki, widząc, że uciekający tam się udują. Jakoż się częstokroć trafia, iż zbyt natarczywie goniący, oślep w sidła

D                      wpą-

wpada zastrawione. Chociaż w takowey ucieczce pojedynczey kilku, albo y część naywiększa w niewolę się dostanie, niektórym się iednak powiedzie, a zatym Generał kommanderujący, lub ten, za ktorego rozkazem iechali, uwiedomionym przez nich zostanie; gdyby zaś kupą się cofali rzędnie, ledwoby ieden użłedł niewoli.

Ober, lub Unter-Officier w Poczetały, to jest, z dwiema, 3, 4, lub 5. ludźmi kommanderowany, ażeby się po iednym przez takie przemyknąć Okolice, gdzie Nieprzyjaciel pewny; traktow, ani dróg błętych trzymać się nie powinien, lecz, ile położenie mieysca pozwala, z wszystkich parowow, krzakow. wawozow y tym podobnych mieysc unikrycia się z ludźmi swemi korzystać. Zważać na to bynajmniey nie ma, iż tym sposo-

spodobem daley obieżdżać musi, byleby zlecenia swego dopełnił szczęśliwie. Gdy trafi na góry, lub pagorki; ludzi swoich za sobą w dolinie zostawi, sam ukradkiem y z przezornością wielką na górę się wemknie, oglądając się na wszystkie strony, czyby nie postrzegł Nieprzyjaciela. Poznawszy bezpieczeństwo, w drogę dalszą wyżey tu przepisany puścza się sposobem. Jeżeli nocą do takiej wyprawy będzie użyty; zachować się ma według przepisu Rozdziału następującego.

Ludzie wszyscy, których Straż Przednia y Patrole poboczne spotkają, do Oficiera być mają przyprowadzeni, ażeby onych mógł examinować, y ieśli ku stronie Nieprzyjacielskiej zamyślają, pod strażą jednego, lub 2. żołnierzy

D 2                      tak

tak długo w tyle zostawiać, iak być potrzebą uzna, dla niedopuszczenia Nieprzyjacielowi bliskiemu wiadomości o sobie najmniejszey.

Oficier, który na rekognoskowanie iest wysłany, y miejscami podchodzić chce Nieprzyziaciela podeyrzanemi, wdawać się z nim nie powinien, chyba zniewolony do tego koniecznie. Jeżeli Patrole postrzeże Nieprzyziacielskie, unikać od nich będzie, chociażby gromadniejszy, mniej iefzcze zdobyczą, lub imaniem Niewolnika się zatrudni; tym bowiem wydałby się, Nieprzyziacielaby ściągnął, y iwego nie dopełniłby zamiaru,

Chcąc wzgórką iakiego, na którym co stoi Nieprzyziacielskiego,



go, pozyskać dla rozpatrzenia się; nieznacznie, ile możliwości, podsuwać się trzeba, wpadać z naywiększą szypkością dla zepędzenia Nieprzyziaciela, a uspokoiwszy ciekawość, skrytemi drogami iak nayspieszniey umykać. Do takiej gotuiąc się sprawy, można w pewney od Nieprzyziaciela odległości na brzegu leszczyny, albo pode wsią, ktoredy się ma powracać, kilku ludzi na koniach podieyfszych, ieżeli można białych, dla tego, że lepiej w oczy wpadaia, zostawić, ażeby udać Nieprzyziacielowi, iakoby Odwod tam się znaydował ukryty. Nieprzyziaciel przeto pędzenia straci ochotę natarczywego, a Patrol nabędzie czasu do uchodzenia. Można także za górą zostawić Trębacza z iednym żołnierzem, ktory Patrol silnie widząc ścigany, pokazywać się na gó-

górze powinien, Trębacz zaś może za górą Marsz trąbić, dla podobnegoż uwodzenia Nieprzyjaciela, iżby Odwod tam się znajdował. Gdy ludzie w tyle zostawieni posłrzegą pogoń za swemi Spolnikami, z leśzczyny, tu y owdzie wyjeżdżając, pokazywać się często mają, choćby zawsze iedni, udając, iakoby wyjeżdżali dla wypatrywania. Strzelać nawet mogą, choćby razy kilka, iakoby stojącemu za sobą Korpusowi znać dawali o zbliżającym się Nieprzyjacielu. Za przybliżeniem się iednak Patrolu, wczesnie na lichych koniach wprzody pojeżdżać mają. Gdyby to wszystko Nieprzyjaciela nie odstręczało goniącego; tedy Oficer ludziom swoim rozproszyc się każe pojedynczo, zapowiedziawszy im miejsce, gdzie znowu się zgromadzić mają.

Za

Za regułę mieć należy powszechną, ażeby Patrol w podobnym będący razie, nigdy się z wielkim pędem w ucieczkę nie zapuścił, owszem nad każdą się cieśniną lub mostem, którego ma przejechać, zastanawiał, y wstrzymywał Nieprzyjaciela rufiłowal, dla wypuszczenia wprzody koni podleyizych, a drugim odetchnienia. Nieprzyjaciel ścigający z rownym pośpiechem pędzić musi, a przeto koni swoich z tchu wyprowadzać. Widząc zaś Nieprzyjaciela doganiającego już mostu lub cieśniny, unyknąć ztamtąd iak naysprędzey potrzeba, y nie długo się bawić przeprawą, by Nieprzyjacielowi pędu nie przerwać, y przydługim zastanowieniem się czasu mu nie dać do odetchnienia koniom. Mając w takiey okoliczności wieść, lub moścy po drodze, a pogoń za sobą nie-

co ieszcze daleką; poznać można mosty, a wejście do wsi drągami, lub co na prędce się nada, założyć, albo też drzewem, jeżeli jest, zawalić kazać tym, którzy lepsze mają konie. Jeźdcy na dobrych koniach dogonią zapewne, lecz Nieprzyjaciół znajdzie przeskodę. Zawsze staraniem Oficiera być powinno uśilnym, ażeby mu człowieka żadnego bezkoniecznie y dla niedbałości jego w niewolę nie zabrano. U letkiey bowiem Kawaleryi procz tego codzienny jest Odchód, y luboby o ludzi nie trudno, do Hufsarów jednak ćwiczonych nie łatwo się przychodzi. Osobliwie przestrzegać Oficer powinien, ażeby się żołnierz w podobnym razie po wsiach przed karczmą, lub gdzie indziej nie zatrzymywał, owszem, co ma zleconego, dopełniał iak najszybciej.

Offi-

Officier z wyprawą takową idący, wśie wszystkie, ile możności, miiąć powinien, choćby tam nawet iego Straż Przednia niebezpiecznego nic nie dostrzegła. Jeżeli się zaś żadną miarą wśi uchronić nie może, lekkomyślnie się do niey nie zapuści, owszem w odległości zaстанowi się należytey, pokąd mu Przednia Straż nie zamelduje, iż nic się tam niebezpiecznego nie znajduie. Na tym nie przestając upewnieniu, do wszystkich zamkniętych domow, stodoł, y stajen zayrzeć rozkaże, czyby tam Nieprzyiaciel nie był ukryty. Trafia się albowiem często, iż Nieprzyiaciel tym ukryty sposobem Patrol przepuszcza, Odwod mu przerzyna, y zTylu atakuie z łącznością.

Przy wszystkich cieśninach y mostach, ktoremi ku Nieprzyiacie-



cielowi tam y sam przeprawiać się potrzeba, po parze ludzi się zostawuie, dla tego, ażeby Patrołu tam iadącego strzelaniem ostrzegli, ieżeliby się Nieprzyjaciel gdzie dla opanowania tych przepraw y przernięcia Odvodu ukrył. Ciż ludzie, ieżeli innego nie mają sposobu, nazad uciekać mogą. O tym zaś przypadku przed czasem pomysleć należy Oficierowi, ażeby w potrzebie miał frzodki gotowe do uniknienia takowey zafadzki: inną powracając drogą, chociażby znacznie krążyć przyfzło, y do innych udając się mostow lub przepraw, ktorych Mappa Szczegulna, albo włafna znajomość Kraiu ukazać mu powinny.

Tym samym postępuje się sposobem, gdy się ku Nieprzyjacielowi po nad Rzeką patrolluie.  
Wfzy-

Wszystkie mosty y przeprawy dwiema się ludźmi osadzaia, którzy odstrzeliwaniem ostrzegaią, iż Nieprzyjaciel ma się ku przeprawie y przerznięciu Odwodu, a zatym, iak wyżej rzeczono, inną się drogą powraca. Ze tym sposobem Komendy się uszczupla, nie nie wadzi, gdyż w razie podobnym nie dla potykania się z Nieprzyjacielem jest wyprawiona. Byłoby ludzi y koni ocalić, a żołnierzowi pokazać, iż zaradzać się umie; pewnym być można iego zaufania y dobrej woli. Zostawieni przy mostach y przeprawach żadnego doznawać nie mogą niebezpieczeństwa, chyba przez własną niedbałość, gdyż za zbliżeniem się Nieprzyjaciela, dość zawsze czasu do uchodzenia mieć będą.

Officier

Officier do takowey wyprawy użyty, o dopełnienie zlecenia swego usiłować powinien ile tylko może, y cokolwiek widzi, nie mimoiązdem, lecz ściśle uważać. Jeżeli Oboz ma rekognoskować Nieprzyjacielski, znać się natym powinien, iak y gdzie Oboz rozłożony, gdzie Skrzydła przytykaia, czy do Rzek, bagnisk, lasów, gór, lub wsiow. Wiedzieć powinien, na wiele Linii Oboz jest podzielony, iak długi Front, gdzie Główna jest Kwatera, y gdzie Park Artylleryczny, czy Oboz okopem jest obwarowany, lub nie, co za wśie przed Frontem, po Skrzydłach y za Obozem się znajduia, czy ma Nieprzyjaciel przed sobą Stanowiska Oddzielne, gdzie są, y iakim osadzone żołnierzem. Czy Miasta y wśie Obozowi przyległe Nieprzyjacielskiemu dostawiaia, co, dokąd

dokąd, y iak iest mocny liwerunek. O te wszystkie okoliczności pytać go General będzie, ponieważ frzodki y rozporządzenia swoje stosować do tego musi.

Nic bardziey Officierowi nie przystoi, iak Rapport falszwy z wymówką, iż się omylił, albo nie doyrzał. Tu wszystko dokładnie uważać należy, Okomiar trzeba mieć wprawny, dobrym być opatrzoney Dalekowidzem, y żadney nie podlegać boiaźni, lub przesądowi. Z żołnierzem dawnym y służby swoiey pilnującym, może Officier nad tym, co widzi, pomówić, y zdania iego wysłuchać. Przez to lepiey się ieszcze zapewni y nie poczyta 100. koni za Regiment, albo trzody owiec za całe Korpús Piechoty.

Jeże-

Jeżeli Officier ma Patrol odprawić daleki, na któryby 4, lub więcej dni za Woyskiem trawić przyfzło, Hasła na tyle czasu wziąć z sobą powinien, ile bawić zamysła. Naymniey na dzień ieden paszą, choćby tylko obrokiem słymym dla koni, y podobnież chlebem y żywnością dla ludzi opatrzonny być musi, ażeby niedostatkiem tych potrzeb zniewolonym nie był do wsiow zaieżdzać, lecz w nocy tylko skrycie za tym posyłał.

Przewodnika, ile możności, brać nie ma, lecz umieć powinien według Mappy dokładney, choć w Okolicy nieznałomey Marsz swoy kierować. Z Obywatelami, w Kraiu zwlaszcza Nieprzyjacielskim, iak naymniey mówić powinien, y Podkomniendnym swoim obcowania



nia takowego nie dozwalać: inaczej byłby zapewne zdradzony. Ludzi ma mieć przydanych, ieśli być może, takich, którzy ięzykiem Kraiowym mowić umieją, ażeby tym łacniej za Poczta Nieprzyjacielski użedł, czego mu potrzeba wyczerpał, y nie był poznany. Jeżeli mu w bliskości Nieprzyjaciela małzerować przypadnie, przez dzień w krzewinie naygęstszy ukrywać się powinien, ognia nie paląc żadnego. Ludzie y konie w ten czas mają spoczynek, Poczta kilka postawiwszy Pieśzych ku stronie Nieprzyjacielskiej, albo do koła w krzewinie gęstej. Jedną na drzewo wytnąć należy, ieżeli ieść tak wysokie, iżby z niego przeyrzyć można płaszczyzny. Te zaś Sztyldwachy postrzegłszy Nieprzyjaciela, iuż nie strzelaniem, lecz gwizdaniem y stukiem dać o nim

o nim znać powinni, ażeby Kom-menda; gdyby się Nieprzyziacieli miał prosto ku niej, ukradkiem zemknąć mogła.

Ludzi wszystkich, którzyby na Kom-mendę w krzewinie tym ukrytą sposobem trafili, drwalow, chłopow y kobiety po jagody y grzyby chodzące, zatrzymać przy sobie należy w noc, pokąd się tam mabawić. Mało się z niemi mówi, o drogę żadną, albo o trakty rozmaite ich się wypytanie, ażeby nie zgadli prawdziwey. Wreście sposobem łagodnym z niemi się postępuje, y mając się już w drogę udać dalszą, odeysć im się pozwala spokojnie. Gdy tak daleko ufzli, iż nic już widzieć nie mogą; w Marsz rusza się dalszy.



## III.

O PATROLOWANIU  
NOCNYM.

Ober, lub Unter-Officier nocą w Poczcie mały, bądź na wywiady, czy Nieprzyjaciel w miejscu iakowym stanął zapewne, y w iakiej liczbie, bądź celem innym wysłany; może w polu czystym oddzielić Straż Przednią, wedle liczby Kommendy swoiey umiarkowaną. Ci iednak ludzie całe odieżdżać nie mają daleko, owszem tak trzymać się blisko, iżby Kommendy widzieć, y do niey stosować się mogli. Wprzód y po Bobach iadący prędzey usłyszą szelest,

E

leśt, szczenie psów, tenten, lub co podobnego, niż maszerujący kupą, którym tupanie koni przekadza swoich.

Kommenda cała często się zastanawiać, y czyby czego słychać nie było, pilnie uważać powinna; czasem z koni zsiadłszy, ucho do ziemi przyłożyć, gdyż w nocy tym sposobem z daleka bardzo słyszeć można maszerujących.

Gdy się psów wiele szczebiących słyszy, wnieść można, iż ludzie w tamtej się stronie znajdują. Zaczyn, albo sam kommanderujący, albo jeden z Podkommandnych najsprawniejszy, ukradkiem podsuwać się powinien, starając się w cichości y przezornie, co się w tym dzieie mieyscu, dochodzić.

Jeże-

Jeżeli ten hałas iest na wsi, co-  
by zaś znaczył doyrzeć nie mo-  
żna; naypierwszą chalupę, gdzie  
światło zobaczy, ukradkiem z o-  
strożnością wielką podeysć powi-  
nien, konia swego Koledze zesta-  
wiwszy, ażeby mógł przez płoty,  
fady y podworza, chociaż czoł-  
gając się podleść, przez okna zay-  
rzyć, jeżeli żołnierzy Nieprzyja-  
cielskich nie postrzeże, powoli za-  
pukać y gospodarza wywołać. Te-  
go z grzecznością zapytawszy, ia-  
kie Woyfko, y wiele w tey  
wsi y okolicznie się znayduie, w-  
ciszy naywiększey powraca do  
swoiey Kommendy, z doniesieniem,  
co widział y słyszał.

Jeżeli gdzie ogień postrzeże,  
ukradkiem przybliżyć się do niego  
powinien, y gdyby na koniu do-  
kazać tego nie mógł, zsiąść, ko-

E 2

nia



nia oddać, y starać się podeysć dla widzenia, czy się tam Nieprzyjaciel znajduie. Przytym, ile możności, zważać będzie, wiele, y iakiego gatunku iest żołnierza. A iесли to będą chłopi, lub pastuchy, poieżdżać ma ku nim, y wywiadywać się o wszystkim, czego mu wiedzieć potrzeba.

W nieznaiomey z tą Kommandą znajdując się Okolicy, zawsze mieć przewodnika należy, ktorego przezornie pilnować, y związanego prowadzić potrzeba, gdyby wierności iego zaufać nie można. Nie zawadzi też pogrozić mu śmiercią, gdyby Kommendy w ręce Nieprzyjacielskie poprowadził.

Poki się nocą w polu czytym obieżdża, małe, iak iuż wspomniano,

no, oddzielać Patrole Poboczne można. Skoro zaś borem się iedzie, ile gęstym, y nocą bardzo ciemną, ściągnąć ie cale potrzeba. W lesie jednak rzadkim tak daleko odieżdżać od Kommendy maia, ażeby iey zawsze widzieli, inaczey zbłądzić y zginąćby mogli.

Dwom bardzo sprawnym żołnierzom naprzod, byle nie zbyt daleko, poieżdżać Officier rozkaże. Często się zastanawiać potrzeba, y słuchać, czyby stukania w drzewo, gwizdania, lub innych znakow umowionych słychać nie było, ażeby nie wpadać w ręce Nieprzyaciela.

Officier Pierwszą Straż Podiaźdu większego w nocy prowadzący, powinien zawsze, ile gdy bardzo iest ciemno, pomiędzy Pocztem swoim

y przodkuiącemi, iako też pomiędzy Następnikami swemi trzymać Jeźdźców pojedynczych, którzyby od iednego Przedziału do drugiego dostarczali, y one iak ogniwem łączyli, ażeby się oddalać od siebie nie mogły.

Ofobliwie po wszystkich drogach krzyżowych y rozstaynych człowieka iednego zostawiać powinien, ktoryby następnikom ukazał drogi za poprzednikami.

W nocy szczegulnieyfze baczenie mieć należy, ażeby ludzie nie ufypiali, gdyż często się trafia, iż śpiący w Marszu się załtanawiaią. Następnicy rozumiejąc, iż to z innych dzieie się przyczyn, zatrzymuią się także, a ztąd urość mogą błędy naywiększe.

Przy

Przy wszystkich, mianowicie nocnych Patrolach w Kraiu Nieprzyjacielskim, takich przy Komendzie mieć potrzeba ludzi, którzy językiem Kraiowym mówić umieją, ażeby się tym łatwiej za Woyśko Przyjacielskie udawać, y u Obywatelów, czego się wiedzieć chce, dowiadywać można.

Patrolując w nocy, naywiększą w Marszu zachować należy cichość, pśow żadnych y koni rżenia zwyczajnych, iako też śiwych, ile możności, nie brać. Gadania, ognia krzefania, tabaki palenia iak nayśurowiej się zakazuie, ponieważ to przeszkadza podśluchowaniu, albo też cale zdradzać może Nieprzyjacielowi.

Gdyby Officier miał potrzebę konieczną wiedzieć godziny, może

że kazać, pod płaszczem jednak, zapalić hupkę, y po szkiełku zegarka ją przesuwać. Skoro zaś uspokoi ciekawość, natychmiast hupka zgaszona być powinna.

Jeśli niemniej przezornością, kazać się ludziom w nocy płaszczami odziać koloru ciemnego, gdyż wszelako Flint-Pasy nasze białe y żółte dośyć widziane być mogą z daleka.

Mosty, lub cieśniny, na któreby Patrol nocny trafił, pierwey z stron obydwóch ściśle przepatrzone być mają, y prędzey przebywać one nie należy, poki pewności nie ma, iż nic tam Nieprzyjacielskiego blisko się nie znajduje. Jeżeli zaś tą samą się drogą ma powracać, jednego, lub dwóch ludzi zostawić tam potrzeba, którzy-



rzyby, iako się wyżej wspomnia-  
ło, strzeleniem znać dali, iż Nie-  
przyiaciel wziął Tylu, a zatym in-  
ną się drogą powraca.

Maszerując w nocy nie daleko  
Stanowisk Nieprzyjacielskich, al-  
bo mijając one w bliskości; Pobo-  
cznicę ku Nieprzyjacielowi całą  
małemi kupkami, choćby tylko po  
6. ludzi, mocnemi, y w zgodney  
między sobą odległości maszeru-  
jącemi, zasłaniać potrzeba, aże-  
by lada zbliżenie się Nieprzyjacie-  
la, Korpusu całego nie zastranawia-  
ło y porządku nie mieszało. Te  
Poczty drobne potrafią nieco  
wstrzymywać Nieprzyjaciela. Je-  
żeli się przy Podjeździe znajduie  
Piechota letka, lub Strzelcy, ich bę-  
dzie zatrudnieniem w nocy tak-  
wą czynić zasłonę, y Kawaleryą  
okrywać, ofobliwiey w lesie.

Gdy-

Gdyby iaka Kommenda w nocy potrzebowała obroku; kilku ludzi języka Kraiowego umiejętnych, do wsi dojechać może, nakazać, y bez czynienia zbytkow żadnych wybrawszy, na koniach Kommen-dzie dowieść, ażeby wieśniacy nie doszli, gdzie stoi Kommenda, y iak jest mocna. Zachowana u nich karność częstokroć bywa przyczyną, iż Nieprzyjacielowi bliskiemu nic o Kommendzie nie donoszą gościnney.

Patrol nocny postrzegłszy Nieprzyjaciela maszerującego, nie będąc od niego widzianym, starać się ma poznawać, w iak wielkiej cią-gnie liczbie. Z tupania koni można ią nieiako osądzić. Na ten czas posyła się zaraz ludzi pewnych do Obozu, Kwater y Straż Polowych, z ostrzeżeniem, ażeby

by się mieli na ostrożności. Cofa się zawsze ukradkiem, a będąc pewnym, iż Nieprzyziaciel ku Obozowi lub Kwaterom maszeruje, Generałowi się o tym donosi Kommanderującemu. Będąc zaś od Nieprzyziaciela postrzeżonym, wystrzelić można parę razy, z Strażami Polowemi się złączyć, y wspólnie z nimi, ieśli można, o wstrzymanie Nieprzyziaciela tak długo uślować, pokąd w Obozie, lub po Kwaterach znajdujące się Woysko do należytey nie przyidzie gotowości.

Czasem Nieprzyziaciel, mając zamiysł na czas przyszły uknowany, często bardzo Stanowiska trwoży, ponieważ mu nie trzeba tylko pokazać się, ile razy ma upodobanie utrudzić nas, lub zabezpieczać. Dla tego nie raz bardzo się dobrze czyni, kiedy bez wielkie-

go hałasu y strzelania, Obozowi, Kwaterom y Wartom o przybyciu Nieprzyiaciela w cichości znać się daie. Na ten czas Nieprzyiaciel zamiaru swego, to iest zatrwożenia wszystkich, nie doydzie, a częstokroć cichością tą się uwożąc, gdy trafi na przygotowanych, pomieszany y pobity bywa. Nadto unika się owego strzelania, trwogi y wrzaskow, ktore postrach tylko sprawuią, y należytemu dopełnieniu Ordynansow przeskadzaią. Ludzie rozespali w Obozie, lub po Kwaterach nie wiedzą przyczyny Trwogi, y czyby Nieprzyiaciel iuż nie był na karku, ztąd zazwyczaj zamiast zeyścia się u Szwadronow y na Plac Trwogi, nocą po iednemu uciekaią.

Często zaś Nieprzyiaciel w biegu wielkim przypada, chcąc między

dzy Patrole y Straże Polowe się  
wmieszać, y tym sposobem Kwa-  
tery naiechać. W takim razie  
Rapport być dofyć nie może śpie-  
szny, strzelać potrzeba gęsto y nie  
cofać się prosto ku Obozowi,  
lub Kwaterom, lecz w inną stro-  
nę. Nieprzyjaciela po ciemku ści-  
gającego odwraca się od Obozu, y  
gdy się to uda, można czasem  
więcey czego dokazać. Lecz nie-  
odbitą tu jest potrzebą, mieć lu-  
dzi swoich wprzod ostrzeżonych  
należycie, ażeby w takim przy-  
padku, co czynić y iak się sprawić  
mają, wiedzieli.

Wcześnie y ciche odkrycie nad-  
chodzącego Nieprzyjaciela ma tę  
ieszcze korześć, iż na koń cicho-  
wsiąść kazawszy, w tym ustano-  
wić się można mieyscu, z kąd Nie-  
przyjaciół idzie. Ażeby go bardziey  
y pożyteczniey ieszcze uwieść;

Straż



Straż Polowych na zwyczajnym się zostawuie mieyscu z ostrzeżeniem, ażeby w tę cofały się stronę, gdzie się z Patrolem stanęło. Z ogniem więc bezprześcannym y krzykiem się cofaia, a przyciągnawszy do tego mieysca, gdzie Patrol się ustanowił, szypko onego miaia. Nieprzyziacieli tedy pomysli o wtargnieniu za niemi do Kwater, y Odwod pode wsią dla wsparcia swego zostawi. Ci, którzy się do wsi dostali, poydą za zwyczaj w rozsydkę, y mieć się będą do rabunku. W ten czas na Nieprzyziaciela pode wsią stojącego ruszyć się z Stanowiska zasilonego można, imprezę Nieprzyziaciela uskromić, y honor sobie uczynić. Straż Polowa, ktora Nieprzyziaciela zwabila, w tym się czasie obraca, y na Nieprzyziaciela po wsi rozproszonego uderza, ktory się  
pewnie

pewnie nie oprze, y raczey o ratowaniu się ucieczką pamiętać zechce. Jeżeli tedy trafi na klęskę swego Odwodu, łatwo nam będzie wziąć Niewolnika. Wiedząc zaś pewnie, iż Nieprzyjaciół zbył jest filniejszy, y wskorać z nim niepodobna; w cichości uchylć się może Poczet Odwodny, y przeysć na inną stronę.

Officier w nocy patrolujący, gdy ma Piechoty, lub Strzelców przydanych; w polu Obiażdżki sposobem wyżey opisanym wysyła Poboczne: skoro zaś wieżdża do lasu, dwóm tylko Jeźdźcom przódkować rozkaże. Za niemi maszeruje Piechota, w dwa, lub więcej Plotony wedle liczby swojej uszykowana. Po niej następować Kawalerya, która znowu dwóch Jeźdźców za sobą na Straż Tylną

zostawuie. Piechota zaś obok Komendy całej Patrole czynić powinna, ponieważ z łatwością większą manowce y chrofty przebywać może. Skoro na przodzie zaydzie strzelenie, albo się innym sposobem postrzeże Nieprzyjaciela; Piechota natychmiast w prawą y w lewą ustąpić, y wciąż przy drodze ustanowić się powinna, tak iednak, iżby nie naprzeciw sobie, lecz w nieiakiey odległości iedne poniżej drugiego stanęło, końcem utworzenia Odvodu dla dwóch przodkuiących Jezdźców, gdyby byli od Nieprzyjaciela pędzeni, oraz należytego przyięcia y odparcia Nieprzyjaciela. Ogniem zatym Piechoty wyparowanego Nieprzyjaciela Kawalerya ściga, y tak czaśem pomysłney dokazuje się sprawy. Gdyby się znowu Kawalerya wracać musiała; cofać się

się za Piechotę będzie y u niej  
znaydzie wsparcia. Jeżeliby zaś  
cała Kommenda do ustąpienia przy-  
muszoną została; tedy w lesie  
Piechota, w polu zaś czyistym Ka-  
walerya Straż Tylną y Patrole Po-  
boczne zastępować powinna.

Widząc na ten czas Officer kom-  
menderujący, iż Jazdą przewyż-  
szającą jest prześladowany, nie źle  
uczyni, kiedy Piechotę na trzy,  
Kawaleryą zaś na dwa Huffy po-  
dzieli y Kommendę całą w równym  
Froncie uszykuje, tak, iżby Pie-  
chota na skrzydła, Kawalerya zaś  
w frzodek pomiędzy Huffce Piecho-  
tne przypadała. Może oraz od Pie-  
choty żołnierzy sprawnych kilku  
po za Huffy Jezdne rozstawić poie-  
dynczo. Tym sposobem cofać się  
może bezpiecznie, upewniwszy  
sobie wsparcie zobopólne. Pie-

F

cho-

chota ma wolne strzelanie w cofaniu y mogąc się Kawaleryi czeptać zawsze, mniey od tey na niebezpieczeństwo jest wystawiona. Boki są Piechotą okryte. Kawalerya oraz Nieprzyjacielska, chociażby gromadnieysza, na ogień Piechoty nie bardzo się pokwapi. Gdy zaś każdy gatunek żołnierza z osobna bronią ma czynić swoją, częstokroć iedno drugiego odstąpi, y nie ieden w czasie tey walki rozwiozły zmyka, noc mając po sobie ciemną. W razie zbyt wielkiego ścisku wczesnie się kilku pewnych posyła ludzi do Obozu, lub Kwater po zafilenie, grożącey zapobiegając klęsce.







## I V.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA  
NA STANOWISKU  
ODDZIELNYM.

Officier w 30, 40, lub 50. koni ku Skrzydłowi Woyska Nieprzyacielskiego, czyli innych iego Stanowisk, dla upatrywania onego, lub na załogę iakowey Okolicy kommanderowany; położenie miejsca, ieśli mu nie iest wiadome, na Mappie y z obcego uwiadomienia doskonale poznać się postara. Umieć powinien wczesnie Siedliska swoiego, ile możności, na górze lasem okrytey obrać, z ktoreyby widzianym nie będąc, wszystkiego na stronie Nieprzyacielskiej doyrzał.

F 2

Obra-

Obrawszy mieysce dobre, nocą w cichości wszelkiej, zwłaszcza w Kraiu Nieprzyziacielskim, miłując wśie y nikomu się niepokazując, ukradkiem podiechać powinien, żadnego nie pozwalając ognia, ani szelestu wielkiego. Skoro dzień poczyna, pod wierzchołek góry, za drzewa, lub krzaki pieczę rozstawi Poczty, ktoreby strony Nieprzyziacielskiej przeyrzeć mogły. Gdyby tym sposobem nie wiele doyrzeć można, wysokie obierze drzewa, wleść y mieć na wszystko pilne baczenie rozkaże. Cokolwiek ci ludzie odkryją, dokładnie y ściśle od nich wyślucha. Jeżeli naprzeciw Obozowi, lub innemu Stanowisku stoi Nieprzyziacielskiemu, na wszelkie tam zachodzące obroty pilne mieć oko powinien, co się stanie, w puilaresie zanotować z dołożeniem godziny, o ktorey się  
co.

co działa u Nieprzyjaciela, ażeby co wieczor Rapport należyty y rzetelny mógł zaśląć Generalowi kommanderującemu.

Gdy ta Kommenda, ile możności ukrywać się powinna; przeto na trzy dni przynajmniej żywnością dla ludzi y koni opatrzona być musi. Po trzech dniach zazwyczaj Kommandy się luzuje, Officier zaś potrzebney nabywszy znajomości, pozostania się chęć uczucie natężoną.

Kommenda nowa w nocy z ostrożnością należytą, iak się wyżej opisało, przez iednego od starey Kommandy, wiadomego gdzie nocy przyszley zaftanie Officiera, być doprowadzona powinna. Tym sposobem przez czas nieiaki upatrywać może Nieprzyjaciela y nie być wyfzlakowanym.

Jak

Jak pędkobym zaś Officier widział, iż go iakowymś przypadkiem dościgniono; dwoiako przezornym być powinien. Lubo w dzień, ile możliwości, o dotrzymanie Siedliska swojego usiłuje, do przenocowania jednak, skoro zmierzchnie, innego w tej Okolicy obiera miejsca. O tym procz niego nikt więcej przodem wiedzieć nie powinien. Ztamtąd ustawnie małe Patrole naprzód, w prawą, w lewą y wkoło siebie wysyła, dla zaślonyienia Okolicy naznaczoney. Przededniem znowu z tego się miejsca rusza, po ki jest ciemno, ażeby nie był dostrzeżony, y razy jeszcze kilka bezpieczne tam znalazł przytulenie. W dzień zaś o pozyskanie góry z początku obranej, lub innej równie użytecznej starać się powinien.

Ten

Ten dla niego jest sposób rządzenia się nieodmienny, y on tylko ieden wiedzieć powinien, gdzie się nazajutrz, lub nocy następującej obrocić zamyśla. W nocy nawet tak często odmieniać należy mieysca, ile razyby tego uznał potrzeby. W obieraniu iednak tak jest zręczny, ażeby zlecenia swego dopełniać mógł nieprzerwanie. Pewnego Stanowiska cale mieć nie powinien, y w tym, co czynić zamyśla, nikomu się nie zwierzać. Komendzie swoiey może na ręście zapowiedzieć, czy w razie rozsyпки Oboz, czyli iakie Stanowisko Głowne służyć im za mieysce zgromadzenia będzie.

Palenia ognia nigdy w nocy dozwalać nie ma. Gdyby czego potrzebował, posłać do wfiow może w tyle leżących, sposobem dla Patro-



trołow przepisanym. Z większym jednak pożytkiem dla niego będzie, gdy tego się wcale uchroni.

Zgoła, Officier mający na sobie zlecenie takowe, poznania całej Okolicy, wszystkich parowow, krzewin y gór, iako też częstey Siedliska fwoiego odmiany być zdolnym powinien y czułe mieć oko na wszystko, lecz tak się ukrywając zawsze, iżby niemniej Obywatel, iak Nieprzyziaciel właściwego, gdzie się znajduie miejsca zgadnąć nie mogli. Nieprzyziaciel zatym czynić naprzeciw niemu ufiltrujący, szukać go pierwey musi, y tym samym z przedsięwzięciem się swoim wydać.

Koni przez ten czas rozsiodłać nie należy. Gdyby zaś tego była potrzeba, przez połowę tylko odpra-

prawić się to ma kolejno. Ludziom zaś obchodzenie się Oficiera łagodne, w dzień ochoty, w nocy czuności dodawać powinno.

Gdy Oficiera w ten sposób komenderowanego celem być ma najpierwszym, upatrywanie Nieprzyjaciela y zaślona Okolicy sobie wiadomey; przeto Brańcow ani zdobyczy pilnować nie powinien, lecz uślıować o zręczne zlecenia swoiego dopełnienie, ażeby nie został odkrytym, zpłoszonym y od dzieła swego oderwanym. Ustawnie tylko, iż tak rzekę, czołgać się w koło Nieprzyjaciela powinien, w dzień nawet y Obywatelom mało się ukazywać, a mniey ieszcze być dla nich przykrym. Inaczej wszelkiego dołożyliby starunku, Siedliska iego docieć y zdradzić, ażeby z sąsiedztwa był wyrugowany.

Oficier

Officier do takiej czynności zażyty, pracy y niewczasu dozna wiele, ale też, gdy sprawi interes, nieomylnie pożytku honoru, Albowiem w Poczet mały, iak się wyżej wyraziło, Okolicę całą zaślaniać musi, co wielkiej wyciąga liczby ludzi, nie tak iak, letka Kawalerya ruchomych; a przeto Woytku nie mały czyni pożytek.

Reguły wszystkie dla Straż Polowych y Patrolow przepisane, w tym mieyscu rownie są użyteczne; byleby Officierowie poznanie mieli należyte, iak do nich stosować się mają.





## V.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA  
DLA IMANIA BRANCOW  
WYKOMMENDEROWA-  
NEGO.

Wykonywać się to może sposobem rozmaitym; według rozsadku każdego Officiera: wedle różnego położenia mieysca: dniem y nocą. Dzieło to nie trudnego w sobie nie ma; dla Officiera zaś, czyli Generała kommanderującego częstokroć wielkiey bywa wagi, kiedy żadney przez Szpiegow, lub innym sposobem mieć o Nieprzyiacielu nie może wiadomości.

Wycho-

Wychodzi się więc naprzeciw Nieprzyjacielowi sposobem dla Patrolu dziennego opisanym. Dla niepoznaki omija się wszystkie trakt-y y wsie; parowami, dolinami, z krzaku do krzaku, z wzgorka na wzgorek ukradkiem się przeieźdża, y czatuie się wszędy przy drogach y gościńcach, ktoremi ma iść Nieprzyjaciel.

Na góry Officier sam dla rozpatrzenia się pieszo wychodzić będzie. Konia na dole pod górą odda, a ieżeli na lysey górze krzaku dla swojej załony nie znajdzie; mieć nie powinien kapelusza, ani żadney na sobie rzeczy, po ktoreyby z daleka mógł być poznany. Może oraz na górach innego przybrać ułożenia, naprzykład w ziemi pracującego, y cale do żołnierza być musi niepodobnym, gdyż oko  
na-

nadal wierne z łącznością wieśniaka od żołnierza rozróżniać potrafi.

Tym wszędzie czatuie sposobem; a gdy iaka Kommenda w file nie przewyższająca, Patrol letki, lub iakowi ludzie od Nieprzyjaciela się zbliżą: z szybkością wypaść y brańcow inacć powinien. W pierwszym zaraz pomieszaniu zapyta ich o wszystko, czego mu wiedzieć potrzeba. Przyrzeka im wolność w nadgrode prawdy, y grozi śmiercią za fałbierstwo y zataienie. Wierzyć iednak wszystkiego nie będzie; lecz między podobieństwem, prawdą, a fałszem znać różnicy powinien: ażeby zawodnym Rapportem iakowey nie ściągnął dla siebie przykrości.

Cierpliwości w takim razie tracić Officier nie powinien, ani przy-  
krzyć



krzyć sobie czekania długiego: ażeby się skwapliwością swoją sam nie uśdlił.

Ukryty w krzewinie, gdy ludzi od Nieprzyjaciela idących uyrzy; żołnierzowi iednemu powoli y krążąc, ażeby zgadnąć nie mogli, zkąd wyiechał, poieżdżać ku nim y wypytywać ich rozkaze, iednakże w dolinach, lub na inney drodze ukrytey. Gdyby albowiem z tym samym zamiarem znaydował się w tamtey stronie Nieprzyjaciel; nagle y proste z mieysca załadzki wypadanie naprzeciw podrożnym zdradzałoby Kommendy.

Zgoła, są frzódki na to niezliczone, ktore szczegulnie od dowcipu y obrotu Oficiera zawisły.

Po

Po ciemku to samo się przestrzega, co względem Patrolowania Nocnego mowiono. Officier czatu-je pod Nieprzyjacielskimi Strażami Polowemi, czyby Patrolu Nieprzyjacielskiego przeiść nie można; a gdyby się to nie udało, pod zasłoną nocy ciemney ukradkiem, ile może, blisko podsuwać się powinien, na zawołanie, *kto idzie?* z szypkością największą przypaść, y co zarwać może, zabierać.

Jeżeli Officier takich ma przy sobie ludzi, którzy językiem Nieprzyjaciela mówić umieją; może im kazać przodem ku Podśluchom wyiechać. Ci nacieraia blisko, udaia się za Dezerterow, y rozmawiaia o rzeczach dla Nieprzyjaciela obojętnych. Tym sposobem całę blisko podiechać czasem można.

Idąc

Idąc na taką wyprawę, dobrych się y pewnych bierze ludzi. Ażeby zaś ktorego nie obchodziły pieniądze przy sobie mające; ostrzega się ich przed wyjazdem, iżby takowe za rewersem do kasy Regimentowey, lub w innym miejscu bezpiecznym złożyli. Nayczęściej bowiem widzieć się daie, iż człowiek nayodważniejszy, z boiaźni utracenia trzосу, na mało co w sprawie podobney bywa przydatnym.

Gdyby Kommenda potrzebowała obroku, lub żywności; sposobem wyżey opisanym zaradzać w nocy temu niedostakowi należy.





## VI.

JAK OFFIC'ER MA KAWA-  
LERYĄ NIEPRZYIACIEL-  
SKĄ ATTAKOWAC.

Gdyby Officier w koni 30, 40, lub 50. dla Patrolowania, lub innym celem wysłany, trafił na maszerujących Kirassierow, lub Dragonią Nieprzyjacielską; siły swojej, jeżeli można, ukryć przed nimi powinien y zrazu w małej się tylko liczbie pokazywać, dla upatrywania, iak są mocni, y w iakiej ciągną bezpieczeńci. Chociażby Kommendy jego przewyższali połową, przecież, byleby umiał korzystać z wszystkiego,


go, może pomyslnego dopiąć skutku.

Osądzi nayprzod, czy wiele obiechali y konie mają wyfilone. Doyrzy potym, czy konie według zwyczaju iuczone; czy zła, lub dobra droga; czy polem maszerują bagnistym, że konie zapadają, albo czy grunt jest tęgi; czy płaszczyzną, lub cieśniną ciągną, gdzie mogą być opasani, albo nie. O tym wśzystkim w przedkości sądzić powinien niezmylnie, ukrywając się w liczbie małych, albo z daleka tylko się pokazując. Te tedy okoliczności przewodniczyć mu do rozporządzenia powinny.

Jeżeli Officier widzi, iż Kawalerya w położeniu maszeruje dla niego nie zyskownym; mieszać spokojności iey nie będzie. Z  
tym

tym wszystkim w niejakiey odległości z małą liczbą, siłami ukrytemi, y z takim ułożeniem pobocznie z nią pomaszeruie, iakoby mu do prześladowania iey nie starczyło ni ochoty, ni odwagi, poki Nieprzyziaciel nie wkroczy na mieysce takie, z ktorego spodziewać się może pomocy. W ten czas Poczet swoy na 4, 5, lub 6. Huffce szypko podziela y stronę attakuie słabszą. Osądzienia teyże zdolnym być Officier powinien; wkrotce Officiera Nieprzyziacielskiego zręczność y ludzi bezpieczność uyrzy, a ztąd niebawnie uczyni wniosek, czego w tey okoliczności obiecywać sobie może.

Zamiarem Officiera być powinno, pomordowanie koni, zaprowadzenie ich na grunt miętki y dla ciężkich koni nie wytrzymały,

 G 2 przy-



przymuszenie ich do rozmaitych Obrotów y Szwenkowania, a to wszystko dla wplątania ich w nieporządek y zamieszanie. Skoro to zaydzie, iuż ma wygraną. W ten czas zewsząd naciera, Par-don wykrzykuie, z razu iednak wszystkich z broni wyzuwa, choćby przyszło konie zdobyte zabierać, poki ręką nie rozpędzi zwyciężką Nieprzyjaciela porażonego bez poprawy. Dopiero swoich zachęcić może kilku do postarania się o Niewolnika.

Officier Kawaleryi Nieprzyjacielskiej nic innego w takiej okoliczności uczynić nie może, iak wysłać przeciwko nam Częstkę swojego Korpusu, albo nas czekać w mieyscu.

W pier-

W pierwszym razie potrzeba natychmiast w kilkoro przypaść na Huffiec przeciwko nam wysłany, zeprzeć go y razem z nim do całego się Korpusu wparować. Tym czasem drudzy iedną razą z krzykiem przeraźliwym atakować ze wsząd powinni. W drugim zaś sposobie na wszystkie strony otoczyć Nieprzyjaciela y strzelać do niego potrzeba. Nieprzyjaciel za tym nie może, naprzeciw Tyłu biorącym, iak w Liniją się wyszwenkować. Tu w punkcie korzystać należy z okoliczności, y zaraz atakować.

Gdy się zaś trafi na Nieprzyjaciela bieglego, chociażby tylko z daleka uyrzał za sobą Jezdźców kilku, tak się wnet rozporządzi, iżby miał plecy wolne, wkoło nie był zaięty, y z przodu tylko mógł być

być atakowany. Na ten czas będzie z nim sprawa bardzo trudna, jeżeli nie całę niepodobna.

Naylepiey w tym razie oddalić się od nich, Marszu im nie przeszkadzać, ale iednak za niemi postępować, pokąd się iaka okoliczność z wyżey wyrażonych nie nadarzy, ktoreyby można замыслу swego dopiąć.





## VII.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA  
NAPRZECIW PODIA-  
ZDOWI HUSSARSKIEMU,  
W ROWNEY Z OBUSTRON  
ZNAYDUIĄC SIĘ LICZBIE.

**Z**a spotkaniem się Kommend  
Hufsarskich, rownie z obu stron  
licznych, szczęście temu będzie  
przychylne Kommendantowi, kto-  
ry ludzie y konie ma lepsze, z  
nagła na Przeciwnika swego na-  
trze, y w Attaku, choćby wy-  
strzeleniem był przywitany gło-  
wnym, bez zdumienia y odstrze-  
liwania się, siłą całą przytnie. Z  
tym wszystkim są fortele, kto-  
rych

rych y w rownym polu użyć można, dla pewnieyszego celu swoiego doyscia.

Można naprzykład, Kommandę z 40. ludzi złożoną, na dwie podzielić Linie tym sposobem, ażeby się w pierwszej 25, w drugiej zaś 15. ludzi znajdowało, dla okazywania Frontu długiego. Ten zaś podział nieznacznie czyniony być musi, by od Nieprzyziaciela postrzeżony nie był. Drugi się potym Szereg tak sżykuie, iżby Skrzydlowi prosto za Poprzednikami swoimi iechali: a tak z przodu pełne się Rotty wydadzą wszystkie. Nieprzyziaciel sądząc Kommandę mocniejszyą, iak iest w istocie, mniej do atakowania iey będzie porywczym. W tym tedy Szyku prosto ku niemu się poieżdża, y ludziom się przykazuje

zuie, ażeby Kommandy Officiera uważali pilnie. Potym kłusem już pędząc należytym, zmykać się każe, daymy tu, ku prawemu, dla wyciągnięcia się za lewe Nieprzyjaciela Skrzydło. Jeżeli się Nieprzyjaciel prędko na tym nie postrzeże; z Boku jest wzięty, y przy pierwszym zaraz Ataku starty. Jeżeli się zaś doyrzy; unikając zwyczajnie, by z Boku nie był wzięty, w lewą wyszwenkować się rozkaże. Skoro się tylko Obrotu tego uyrzy, zaraz 5. lub 6. Rottom z Skrzydła lewego (ludzie przodem ostrzeżeni być powinni) odłamać się y prawy Bok Nieprzyjaciela, drugim zaś w tymże czasie lewy razem atakować się każe z krzykiem wielkim, y szablą wyżej głowy trzymaną. Tym starać się trzeba sposobem zmieszać Nieprzyjaciela y porazić.





## VIII.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIE-  
RA PRZY ATTAKU GŁO-  
WNYM.

Officier w Poczet większy, lub z iednym kommanderowany Cugiem, na zaflonę Korpusowi lub Regimentowi, rozwiianie czy-li zamaszerowanie odprawuiącemu, (zazwyczaj iednak więcej niż ieden bywa do tego wyznaczonych) baczenie swoje niemniej na to, co ma zaślaniać, iak na Nieprzyziaciela obrocić powinien. Wysyla Hercownikow, ktorzy ogniem swoim nieprzerwanie tamować

mować powinni zamyślu Nieprzy-  
iaciela przeciwko Korpusowi lub  
Regimentowi. Przytym ma oko  
względne na obroty w tyle iego  
zachodzące, ażeby się zawsze Kor-  
pusu trzymał, y z swoim do iego się  
stośował Stanowienia. Skoro za-  
tym Appel, lub Marsz otrąbiony  
słyszy, iako nayprędzey ludzi swo-  
ich zgromadza y wkracza do Re-  
gimentu w Odstęp dla siebie zo-  
stawiony. Jeżeli tego nie ma, czyli  
Korpus Kawaleryi zaślioniwszy in-  
ny; do tego się wraca Skrzydła,  
które jest mu naybliższe, допо-  
мага Attaku, y broni Boku, gdy-  
by widział, iż Nieprzyiaciel do  
niego zmierza. Rozbiwszy Nie-  
przyiaciela, starać się będzie przy-  
prawić go o zamieszanie zupełne.

Gdyby się Nieprzyiaciel chciał  
zaśtanowić; nacieraniem bliskim

y

y ogniem gęstym przeszkadzać temu powinien. Zawsze iednak oglądać się należy, czy ma za sobą wsparcie, ażeby nie nadto się zapędził y sam niebezpieczeństwa nie podpadł.





## IX.

## JAK OFFICIER DRUGĄ LINIĄ WOYSKA ZASŁANIAC MA W BITWIE.

Chociażby, na przykład, pierwsza Linia miała dla swoiey Zastony 6. Szwadronow, druga zaś tylko 4; przecież te ostatnie prosto za prawym pierwszey Linii y fześciu Szwadronow Skrzydłem ustanowić się powinny. Officier kommanderuiący wstrzymuje temi 4. Szwadronami Nieprzyaciela, ieżeliby drugiey Linii Woyska z Boku zayść usiłował. Gdyby widział także, iż w Attaku samym w Bok pierwszey Linii zachodzą, Spie-

spieszyć ma na ratunek, y wzajemnie wziąć z Boku Nieprzyjaciela. Przytym ofobliwiey iednak uważać będzie, czyby tym Obrotem Boku drugiey Linii na sztych Nieprzyjacielowi nie wydał.

Jeżeli tedy Linia pierwsza rozbiła Nieprzyjaciela, y z nim się wmieszała, druga Linia dla Pośiłku nieochybnie za nią się ruszy. Gdyby zaś ta z ciężkiey złożona być miała Kawaleryi, która tak śpiesznie ścigać nie może, na ten czas Officier z swemi Szwadronami czterna za pierwszą Linią poydzie, lecz tak porządnie zawsze, iżby mu Brańców oddawać można, a przeto pierwszey Linii ręce zostały wolne. Do Officierow Skrzydeł oboch, Linii drugiey, się ściga, co tu mowiono.



## X.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA NA STANOWISKU OD-  
DZIELNYM, GDY KORPUS  
WOYSKA NA LEZACH  
ZNAYDUJE SIĘ PRZED-LUB  
PO-ZIMOWYCH, TO IEST,  
KANTONNUJE.

Na takim Oddziale częstokroć  
całość y bezpieczeństwo Woy-  
ska całego polega. Officier zatym  
do tego kommanderowany, dołyć  
nie może być przeźornym dla u-  
pewnienia bezpieczeństwa Korpu-  
sowi za sobą stojącemu. Trzymać  
się tylko będą przypadku, gdzie  
Officier



Officier z samą Kawaleryą lekką, bez Piechoty, iest kommanderowanym.

Daymy, iż Officierowi 30, do 40. koni w Kommendę oddano, y wieś iaką naznaczono Stanowiskiem. Skoro tam stanął, trzecią lub czwartą część ludzi swoich wzięwszy, całą ku Nieprzyjacielowi Okolicę, tak daleko, iak podług wyznaczenia sięgać ma iego Zastona, w prawą y w lewą aż do Stanowisk Nieprzyjacielskich obieżdża. Wszystkie wprzodzie będące krzaki, doliny y wie prze-  
patruie, resztę tym czasem Pocz-  
tu swojego za wsią ukrywaiąc, lub w razie spodziewanego Attaku biorąc za sobą.

Ze wsi człowieka konnego wziąć z sobą powinien, któryby mu na  
tey

tey Obiażdżce całą w przodzie będącą Okolicę ukazał, gdzie y iak Nieprzyiaciel stoi, iakiemiby mógł drogami y parowami się zbliżyć. Do Mappy iednak swoiey zaglądać coraz będzie, dla lepszego w pamięci całej tey Okolicy ugruntowania.

To skończywszy, Podśluchy rozstawi swoje tak, iżby Okolicy ku Nieprzyiacielowi przeyrzeć mogli, iako się wyżej dla Straż Polowych przepisało. Podobnież na wieżę Kościelną iednego, lub 2. żołnierzy, chłopow im przydawszy kraiu wiadomych, wyszle, ktorzy pilnie uważać, y skoroby Nieprzyiaciela postrzegli, w dzwon dla znaku uderzyć powinni. Gdzie wieży niemasz, dom naywyższy do tey użyty będzie potrzeby.

H      Oficier

Officier tym odprawiwszy sposobem Patrolle, ludzi swoich część iedną do chałup naybliższych rozpuścić może, połowę koni wykielznać, popaść y przekulbaczyć kazać. Gdy połowa iedna popas skończywszy, konie ma okielznane y kulbaczone, druga połowa podobnież uczyni. Maiąc zaś Nieprzyjaciela w bliskości y obawiania się przyczynę; skrycie za wsią do płotow uwiązać konie y tam popaść rozkaże.

Jest także potrzebą, osadzić Wartę Pieszą tak, iżby Podśluchow zawsze widzieć, y dostrzeżone ich poruszenie naymnieysze meldować mogła. Wyciąga niemniej potrzeba, iżby Officier po brzegach wsi obydwóch, wzgórki zwiłaszcza krzewiną zarastające, dla zastony Bokow swoich, miał

Poczta-

Pocztami warowane, chroniąc się  
napaści y oderznięcia.

Zgoła, ubezpieczenie nie tylko  
Przodu, ale też Bokow y Tyłu,  
ofobliwie w nocy, iest iedną z  
nayıpierwszych konieczności, gdy-  
by nawet pobocznie Przyziacielskie  
znaydowały się Stanowiska.

Officier często wysyłać powi-  
nien Patrole małe poprzed Pod-  
słuchy z iednego, 2, do 3. ludzi  
złożone, ktore dążyć powinny do  
wzgórkow dalekich, a z przyczy-  
ny zbytniey odległości nie osadzo-  
nych, dla wypatrzenia z nich Nie-  
przyziaciela.

Sam może czasem w 15, 20, y  
30. koni Patrole takowe odprawiać,  
y Nieprzyziacielowi się pokazywać,  
ktory tym licznym uwiedziony  
H 2 Patro-

Patrolem, gromadnieysze ofadzi Stanowisko, iak iest w istocie. Przytym Officier ma w zysku lepsze coraz Okolicy y Stanowienia Nieprzyacielskiego poznanie.

W dzień zawsze połowie Komendy spać y konie rozkulbaczać przykaże; druga zas połowa okiełznane mieć konie powinna. Nad wieczorem codziennie całą Okolicę Podśluchami zaiętą przepatrolować rozkaże, y sam wyiedzie dla obaczenia, czyby nie dostrzegł iakiey odmiany. Potym Generałowi kommanderującemu Rapport, ile możności na piśmie odeszle.

Poczty swoje nieco Officier cofnie, skoro się zmierzchło, y iezeli stały na wzgórkach, w dolinie pod górą ofadzi, ponieważ w noce patrząc do góry, prędzey zbli-  
za-

żającego się Nieprzyjaciela postrzedź można, niżeli z góry w dolinę poglądając.

Jeżeli by ku wsi parowy, albo lafy się ciągnęły, które w dzień przez Podśluchy są przeyrzane, lecz w nocy dostrzeżone być nie mogą; te osobnemi Pocztaami osadzać należy. Mając także przed sobą mosty, w dzień mogą Podśluchy z tamtej strony być postawione, lecz w nocy na tę stronę cofnione, y dyble zdjęte być mają.

Wszystkie drogi do wsi wielkie, publiczne, wozami chłopskimi, gałęziami y dragami, ile można zatrasować rozkaze, osadzając przy nich Warty chłopskie, których iednak często doglądać należy, ażeby sami nie ułatwiali przystępu. Poczty swoje za wsią stojące uwiadodo-



domi o iednym, lub dwóch wey-  
ściach do wsi, ktoreby Nieprzy-  
iacielowi znane być nie mogły.  
Podkommendni zaś iego zważać  
dobrze tych wychodow powinni,  
ażeby w nocy łatwo do nich tra-  
fić y cofać się niemi mogli. Temi  
samey tylko Kommendzie wiado-  
memi drogami wysyła Officier w  
nocy małe Patrole, ktore Podflu-  
chow rewidować, wciąż łańcucha  
patrolować, y pilne dać baczenie po-  
winny, czyby Nieprzyiaciela zbli-  
żającego się nie dostrzegły.

Czuyność Officiera o północy  
zwłaszcza iest potrzebną. Gdyby  
Nieprzyiaciel co rozpoczynał, tak  
z nim się postępuje, iak wyżey  
przy Patrolowaniu nocnym wspo-  
mniono. Z rana przed świtem ca-  
ła Kommenda wsiąść na koń powin-  
na. Gdyby Officier uznał potrze-  
bą,

ba, innego w nocy obrać dla siebie Siedliska; Poczty jego Oddzielne uwiadomione o tym być muszą, ażeby go w nocy znaleźć mogły.

Cokolwiek w nocy się zdarzy, osobiście dostrzeżone obroty Nieprzyjacielskie, lubiego zbliżenie się, natychmiast Generałowi kommanderującemu, lub Oficerowi doniesione być powinno, do którego należy Kommandy. W takim razie większej jeszcze dokładać ma pilności, sam zawsze w polu będzie przytomny, y tak się sprawi we wszystkim, iako wyżej dla Straż Polowych przepisano.

Skoro tylko zorza świecić zacznie, Podśluchy ukradkiem na wzgórki powracają, na wszystkie się strony oglądając należycie. Małe oraz Patrole już być mają po-  
go-

gotowiu, ażeby o tymże czasie  
wprzod pojeżdżały, mieysca y  
krżaki okoliczne pilnie przepatrza-  
ły, czyby tam Nieprzyiaciel nie  
znaydował się ukryty. Ciż ludzie  
zostać za Podśluchami powinni,  
pokąd się dobrze nie rozwidni, y  
doyrzeć wszystkiego nie można.  
Dżdżyste powietrze zwłaszcza tey  
ostrożności wyciąga. Mogą się roz-  
dzielić y Frontu zaślaniać całego.  
Gdy nic nie zaydzie niespokoy-  
nego, sam Officier wyiechać mo-  
że, y doyrzyć, czyby czego nie  
odkrył; Patrolom swoim na ten  
czas tak daleko wprzod, iak można,  
pojeżdżać rozkaże. Tym czasem  
Kommenda cała na koniach sie-  
dzieć powinna y być na wszelkie  
przypadki przygotowaną.

Za powrotem Patrolow wszy-  
stkich, doniesie Generalowi kom-  
men-

menderuiącemu, cokolwiek o Nieprzyiacielu jego doszło wiadomości. Na wieżę, czyli dom znowu wyszłe ludzi, połowę koni przekubaczyć y popaść rozkaże, y ma niemniej staranność, w kraju zwłaszcza Nieprzyacielskim, wszelkimi sposobami zapobiegającą, iżby żaden z Obywatelów wprzód ku Nieprzyacielowi nie poszedł, y zdrady nie uczynił. Może oraz Gromadzie całej zapowiedzieć, iż gdyby który z nich za Podśluchy ku Nieprzyacielowi poszedł, przez Poczty dalsze natychmiast ma być zabity. Jeżeli zaś Officier wynaleść może sposoby wysyłania człowieka pewnego do Nieprzyaciela, chociażby co kosztowało, zaniedbywać tego nie powinien: gdyż tym kanałem więcej, iak przez Patrole wszelkie wiedzieć, lepiej się rozporządzać, y Rapport  
pe-

pewny zasylać można. Umowę wziąć taką się postara, ile możliwości, ażeby co rano y wieczor Rapport takowy odbierał.

Na reszcie, te wszystkie prawa, które dla Straż. Polowych, dla Patrolow y Wywiadow dziennych y nocnych są zalecone, za grunt Służby być mogą uważane, y w tym niemniej miejscu przytłosowane.





## XI.

OBOWIĄZKI OFFICIERA, w  
KONI 20, 30, LUB 40. OD-  
DZIELONEGO, DLA OSA-  
DZENIA WSI, ZNAYDUJĄ-  
CEY SIĘ PRZED LUB w  
BOKU WOYSKA NA LEZE  
ZIMOWE ROZŁOZONEGO.

Officier na mieysce znaiome wy-  
slany, dostateczne od Gene-  
rala kommanderującego odbierze  
przeestrogi, y między innemi wie-  
dzieć od niego będzie, na co ba-  
czenie swoje obrocić ma naywię-  
cey, iakiey Okolicy szczegulniey  
za-



zaślaniać, dokąd Patrole wysyłać, które Stanowiska Nieprzyjacielskie naywięcej zważać, y gdzie w razie Attaku przewyższającego cofać się powinien.

Officier takowy albo zostanie na zawsze, albo w dni kilka, czyli też, wedle przyzwoitey temu Stanowisku pracy y pilności, co godzin 24. żłużowany bywa.

Mówić tu będę o przypadku, kiedy Officier z samą lekką Kawaleryą jest kommanderowanym; a potem, kiedy ma nieco Piechoty przydaney.

Rozporządzenia, które Officier w tym mieyscu czynić powinien, z temi się zgadzają zupełnie, o których dopiero mowiono. Ze iednak zima inną stanawia porę y dro-

drogi; przeto do tego, co się wyżej przepisało, należeć do wiedzy Oficiera będzie naddatek następujący.

Przybywszy do swego Stanowiska, gdy dla poznania Okolicy Obiażdżkę odprawuie, bierze z sobą, iak się wyżej rzekło, człowieka ze wsi za Przewodnika. Wypytuje się o wszystko, czego mu wiedzieć potrzeba, osobliwie, gdzie y któredy mimo drog zwyczajnych przejeżdżać można, gdy grunta śniegiem przykryte; te więc Okolicy obojętne zważa należyście, ażeby sposobow strzeżenia się y osadzenia nayniebezpieczniejszych był zdolnym. Dla Straż Polowych y Podśluchow swoich również obiera mieysca. O sposobie, iakim się to dziać powinno, wyżej iuż w Przepisie dla Straż Pola-

Połowych wspomniono. Powinien niemniej ukazać Kommendzie swojej Plac Trwogi, czyli miejsce zgromadzenia się w czasie Trwogi, które iak ma być obierane, w osobnym się przepiſze Rozdziale.

Gdy oraz ludzie y konie nie tak, iak lecie pod gołym niebem wytrzymać mogą; więc dla ſchronienia ich tę ſtronę wſi wyznacza, która, naymniej podlega niebezpieczeńſtwu. Ludzi ſwoich w takich umieſzcza domach, które wychodzą iak tylny na Plac Trwogi. Rozłożenia zbyt obſzernego unikać powinien, do kaźdey zaś kwatery y ludzi kilku Unter-Officiera przydać, któryby ich trzymał w dozorze, a nocą oſobliwie w czuności. Dla ſiebie bierze goſpodę wſród kwater Podkommendnych, Poczte przy niey oſadziwſzy Pie-  
szą,

szą, ktoraby za pierwszym zaraz strzeleniem Trwogę uczynić mogła. Na noc, ieżeliby takiej uznawał potrzeby, wszystkich ludzi do swojej kwatery ściaga, mając się w gotowości na wszelkie przypadki.

Zadney we wsi przeszkody po drodze, bądź wozow, chruštu, drzewa y tym podobney cierpieć nie ma, ponieważ żołnierzowi prędkiego w nocy zgromadzenia się tamują.

Aże do nieczuyności naybardziej zdanie wiedzie uprzedzone, iakoby żołnierz liczniejszy y Stanowisko bezpieczne, nie dozwalały boiaźni, albo Nieprzyiaciel daleki nie ściagnie y attakować nie będzie; przeto Officier nigdy takowey myśli przypuszczać  
nie

nie powinien. Nauczają przykłady  
aż nadto częste, iż zabezpiecza-  
nie się zachwale nagłego ściągalo  
wpadania do Kwater, y że ospa-  
łych y nieostrożnych czuynemi  
czynią y przezornemi razy ode-  
brane. Naiazdu unikając nagłego,  
tak być potrzeba czułym, iako-  
by się w bliskości stało Nieprzy-  
jaciela rączego, y do napaństwa-  
nia nas zawsze przygotowanego.  
Mniey oraz zważać potrzeba mru-  
czenia żołnierza prostego, kto-  
ry wszelako mało kiedy jest kon-  
tent; lecz o potrzebie przeświad-  
czyć go konieczney, gdyżby Nie-  
przyjaciel z zaniedbaney przezor-  
ności częste odnosił zyski. Jeżeli  
zaś mimo wszelkiey pilności przy-  
padek zaydzie nieszczęśliwy, co  
rzadko się trafi, sobie przynay-  
mniey żadnego ztąd czynić nie  
można zarzutu.

Zbie-

Zabiegów takiego Stanowiska wszelakich nie inny jest zamiar, iak pozyskanie czasu, by Nieprzyiaciel Kommandy niespodzianie nie zszedł, owszem, ażeby pod bronią, na Placu zgromadzona y do odporu była przysposobiona, Woytku oraz by wczesne uwiadomienie o przybyciu Nieprzyiaciela uczynić mogła.

Patrolle wedle potrzeby wysyłane należyte odbierać powinny przestrogi, gdzie y dokąd iść mają. Nigdy o godzinie iedney, lecz w czasie rozmaitym wyprawiać im potrzeba, ażeby Nieprzyiaciel nie przeiął Patrollu.

Gdyby iakowego przedsięwzięcia Nieprzyacielskiego obawiać się było przyczyny; z całą Kommandą, nie zważając pory iakiey  
I . . . . . bądź



bądź niepogodney, w stancyi  
Officiera, lub na Placu Trwogi  
ściągnioną dnia czekać należy. O-  
procz tego na Kwaterach niemniey  
w czuyności co noc być mają lu-  
dzie utrzymywani, za co Unter-  
Officierowie będą w odpowiedzi.  
Sam Officier razy kilka w nocy  
rewidować Poczty swoje powinien,  
y po wsi się ogłosić. Bo żołnierz  
doświadczaiąc czuyności Officiera  
swoiego, tym więcej się do czu-  
łej zachęci pilności. Z różnych  
oraz Kwater na przemianę po czle-  
ku iednym do obieżdżania Pocht  
brać z sobą Officier może. Widząc  
zatym Kommenda, iż Officier sam  
się nie ochrania, miłość y zaufa-  
nie ku niemu weźmie, y tym mu  
się chętniey w czasie każdym po-  
wodować będzie. Officier mieć  
Pocztę Pieszą u drzwi swoich po-  
winien, y zawsze w Stancyi swoiey

Trę-

Trębacza, jeżeli ma do Kommen-  
dy przydanego.

Gdyby się Nieprzyjaciel we dnie  
ku Podśluchom zbliżał; Officier z  
Częścią iedną, y jeżeli okoliczno-  
ści tak wyciągaia, z Kommendą  
całą wychodzić powinien, dla  
wspierania Straż swoich Polowych  
y ściągania ich bezpiecznego, gdy-  
by potrzeba tak wymagała. W no-  
cy zaś ludzi część iaką ku Nie-  
przyjacielowi natychmiast wysyła,  
drogą samey tylko Straży Polo-  
wey wiadomą, ażeby ją wspierać  
y ściągnąć do siebie usiłowali. Tu  
y wprzodzie wszelkiemi starać się  
ma sposobami wstrzymywać Nie-  
przyjaciela. Szrzedkow wszystkich  
wyżey przepisanych użyć powi-  
nien y pamiętać, iż całego Woyska  
bezpieczeństwo na nim polega.  
Wszystkie zatym sily obrocić po-

winien na zatrzymanie Nieprzyjaciela, chociażby gromadniejszego, y od Kwatery oddalenie. Generałowi Kommanderującemu, o wszystkim, co się dzieie, od czasu do czasu donosić powinien, ażeby zafileniem mógł być wspierany, lub do Korpusu ściągniiony bezpiecznie. Cokolwiek wyżej tu o bezpieczeństwie Kwater, Straż Polowych, Patrollow y Wywiadow mowiono, równie w tym mieyscu swoy znajduie stosunek.

Ostrzegać niemniej należy Podfluchow, ażeby w razie nocy ciemnych y chwili burzliwej, kolejno po iednemu w prawą y w lewą ku sobie pojeżdżali, zaślaniając Odstępy y zapobiegając, by kto z ciemności nocy nie zyskał y nieprzemknął się.

Pie-

Piechota do Stanowiska takiego przydana, w domach rozłożona będzie ku stronie Nieprzyjacielskiej, ażeby w potrzebie była na doręczu, płoty y weyścia do wsi osadzić y Poczty zewnętrzne wspierać mogła. Przy wżylckich weyściach do wsi walnych, wozami y rogatkami zapartych, Warty postawić należy Piechotne. W dzień przed rogatkami na wzgórku trzymają Poczty, zkądby Podsuchow widzieć mogły; na noc zaś powracają za rogatki. Przy wychodach niemniej umyślnie zrobionych Poczty osadzić należy Piechotne. Gdyby Kawallerya do cofania się temi przymuszona została drogami; Piechota przy nich stojąca, skoro Kawallerya prze-  
szła, zaporę natychmiast założyć powinna, ażeby Nieprzyjaciel tak śladnie się do wsi wcisnąć nie mógł.

Taż

Taż Piechota wstrzymuje Nieprzy-  
iaciela ile sił długo, y cofa się, ie-  
śli tak czynić może, przez fady  
y podwórza do Kawalleryi na Plac  
Trwogi, gdzie zobopolnie się wspie-  
rać y częstokroć z zyskiem wy-  
parować mogą Nieprzyiaciela.

Jest rzeczą wielce potrzebną, iż-  
by Officier Stanowisko takowe  
kommenderujący o utrzymywaniu  
jedności między tym dwojakim ga-  
tunkiem żołnierza, a osobliwie o  
dostarczeniu żywności dla Piecho-  
ty troskliwe miał staranie. Ta bo-  
wiem życia obfitego nie wiele  
zwyczajna, wszystkiemi bronić  
się będzie siłami, chcąc przy tak do-  
brych utrzymać się Kwaterach.

Co w przeszłym Rozdziale mo-  
wiono o Szpiegach: na Leżach o-  
sobliwie Zimowych y Stanowisku  
takim, sposobami uskuteczniać na-  
leży wszelkimi.



## XII.

JAK OFFICIER MA KWATERĘ  
HUSSARSKĄ ATTAKO-  
WAC KAWALLERYĄ.

Officier o zakazywanie się przeciwko Nieprzyjacielowi silnieyszemu gorliwy, powinien niemniej brać przed się Naiazd Kwatery Hussarskiej; co daie sposobność chwalebneho popisu naypewnieyszą, nayłatwieyszą, y nayprzyjemnieyszą.

Dla należytego iednak zamyślu tego uskutecznienia, postara się mieć nadewszystko dokładne y pewne wiadomości o wsi, w ktorey  
Nie-



Nieprzyjacieli stoi y ocaley Okolicy iey graniczącey. Wiedzieć zupełnie powinien, co za Officier tym rządzi Stanowiskiem, czy mąż służył y doświadczenie mający, czyli człowiek młody, nieumiejętny y nauto rady żadney od nikogo nie przyimujący. Taki bowiem dosyć się rozumie bezpiecznym, kiedy Straże swe Półowe osadził, dla obwarowania weyścia publicznego przy końcu wsi na lichą Wartę się zdobył y Patrolle swoje tey samey zawsze pory do mieysc wysłał jednakich.

Znać niemniey Officier powinien, czyli Przeciwnik iego na żołnierzu liczniyszym zasadza się y bitniyszym; gdyż taki częstokroć człowiek błędzić rozumie okazywaniem z rozporządzenia swowego, iż Nieprzyjaciela się obawia,

y

y tak dla pychy zaniedbywać się będzie. Daley wiadomo mu być musi, iak dla bezpieczeństwa własnego na wsi się rozporządził Officier Nieprzyjacielski; po ktorey stronie ludzi swoich umieścił, y gdzie im naznaczył miejsce do zgromadzenia się w czasie Trwogi. Potym, iakiego gatunku ludzi ma pod sobą, czy dobieranych umyślnie, czyli z różnych Korpusów kommenderowanych; czy w nocy na iedno miejsce zchadzki, do iednego domu wieyskiego ludzi swoich ściaga, czy rozłożonych na kwaterach zostawia; czy może się Nieprzyjaciel spodziewać zaſilenia, zkad, y wiele to wyciągać będzie czasu. Na koniec, iak Nieprzyjacielskie Straże Polowe we dnie y w nocy stoją, oraz dokad, y o iakim czasie Patrolle wychodzą Nieprzyjacielskie.

O tym

O tym więc wszystkim wiadomość powziąwszy dostateczną, rozporządzenia czynią się Attaku do okoliczności stosowne; bo z nich tylko sposoby Naiaźdu tego wymiarkowane być mogą. Attak ten dniem y nocą czyniony być może; mówić tu zacznę o pierwszym.

Wiedząc bowiem, iż Officier Nieprzyjacielski w nocy się mie-  
wa na ostrożności y takie poczy-  
nił rozporządzenia, które nie do-  
zwalaiały przystępu; dnia użyć po-  
trzeba na dokazanie swego.

Straże Nieprzyjacielskie Polo-  
we, do których Patrolle podieź-  
dzaia, zostawić potrzeba spokoj-  
ne. W miejscach otwartych całe,  
gdzie nie masz lasu, ani parowow,  
trudny jest skutek, jeżeli nie całe  
nie-

niepodobny ; w górzystych zaś Okolicach y obrośłych sposobem być może ziednany następującym.

Jeżeli do Kwatery Nieprzyacielskiej daleko ; nocą ieszcze , czyli też w czasie mgły upatrzoney maszeruie się do bliskiej , albo na Boku przyległej wsi , krzewiny , lub parowu. Jadąc do tej kryjówki , unikania Patrollow Nieprzyacielskich być zdolnym potrzeba. Tu się Officier zatrzymuie spokojnie , y słow nie wiele używając czeka dnia , lub czasu , ktoregoby Patrole Nieprzyacielskie powrocily. Nie bywszy od nich postrzeżonym , raportować będą , iako nie nie widzieli. Officier zatym nieochybnie rozeyść się Kommendzie do Kwater swoich rozkaże. Ludzie tedy broń złożą , konie popasą , albo cale rozkulbaczą , ponieważ są

dzą

dzą się być bezpiecznemi, y zazwyczaj spać się kładą, noc sobie nadgradzając na czuwaniu strawioną.

Oddziela się więc Przednią Straż z zaleceniem, ażeby prosto w biegu wielkim na Straż Polową wpadła, y czasu iey do wsiadania na koń, jeżeli być może, nie dozwoliła, albo żeby się razem z nią do wsi wparowała, gdzie zatym rozproszyć się y strzelać do okien może, dla powiększenia strachu. Ludziom kilku z najlepszych wybranym oznacza się Kwatery Kommandanta, ażeby tam lecieli dla imania, albo przynajmniej do konia niedopuszczenia Oficiera. Tym lepiej, kiedy bez tykania Straży Polowej do wsi dostać się można. Ta bowiem widząc Nieprzyjaciela we wsi, wnieść do niej się nie odważy, raczy w ucieczkę

cieczkę poydzie, a tak Nieprzy-  
iacioł liczba się umniejszy.

Z resztą na dwie części podzie-  
loną postępuje Officier zaraz za  
Przednią Strażą, z których iedna  
Przednią Straż wspiera, y wszy-  
stkich wycina, którzy by po iedne-  
mu koni swoich dopadłszy, poka-  
zywać się śmieli; za Niewolnikiem  
prędey się nieubiegając, poka-  
dnie będzie oczywistości, iż Nie-  
przyiaciel w żaden sposób oprzeć  
się już nie może. Drugą część  
Kommendy swoiey za wsią Offi-  
cier zostawia, oddawszy ten Po-  
czet Unter-Officierowi w Kom-  
mendę, ieżeli by Officiera innego  
nie było, z zaleceniem, ażeby ze  
dwoch ludzi na wzgorkach po pra-  
wey y lewey stronie osadził, kto-  
rzyby Nieprzyiaciela na pomoc  
przybywającego wcześniej odkryć  
y Kommendę uwiadomić o nim  
mogli.

Sam



Sam zaś Officier po wsi przeieźdzać się powinien, wszystko rozporządzać, y wszelkimi sposobami zabraniać, ażeby się ludzie jego po domach nie rozproszyli, mniej ieszcze rabunku się dopuszczali. Zakazywanie tego pod karą naywiększą, iako też wyraźne zalecenie każdemu, co jego będzie obowiązku, poprzedzać Atak powinny.

Brańcow wszytskich podewsią zostawioney Kommendzie oddać rozkaże, y nie dozwoli ludziom swoim długiego z niemi błakania się po wsi, gdyż sami przez to tracą sposobność więcey poimania Niewolnika. Ostrzeżeni zaś być przodem powinni, iż oddając Brańcow Unter-Officierowi za wsią stojącemu, ich y Niewolnikow imiona prędko będą zapisane, ażeby  
każdy

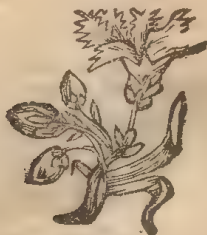
każdy trafił do swego. Inaczej wykonywanie nie pewne, włożyć się bezpotrzebnie będą, albo wcale poydą na stronę z Niewolnikami, a Officier użyrzy się na koniec osłabionym nadaremnie. Owszem starać się natychmiast powinni, więcej dostawać Niewolnika, skoro iednych wyżej wyrażonym sposobem oddali.

Trębacz, ieżeli ieść przy Komendzie, przy Poczcie podewsią zostanie.

Officier zważać przezornie powinien, iak długo bawić może, unikając, by Posilki Nieprzyacielskie zbiegłszy, caley iego roboty nie przewrocily, albo caley z nim Kommendy w niewolę nie zaięły.

Zabra-

Zabrawszy Officier w niewolę, ile było można, Appel otrąbić każe, lub z pomocą Unter-Officerow ze wsi ludzi swoich wywołaie, Brańcow oddaie Jeźdźcom na koniach podlejszych, y przodem ich drogą wyprawia naybliższą. Sam zaś z resztą w odległości znaczney za niemi postępuje, y oddziela dla bezpieczeństwa Straż Tylną.





## XIII.

O ATTAKU KWATERY HUS-  
SARSKIEY NOCNYM.

**Z** przyczyn przy Ataku dzien-  
nym namienionych, przedsię-  
wzięcie nocnego wzięwszy Atta-  
ku; potrzeba się nayprzod do wsi,  
ile można, zbliżyć, Straż Polowych  
unikać, z Tyłu zaieżdżać, choć-  
by krążyć przyszło, y gromadze-  
nia się przeszkadzać Nieprzyia-  
cielowi sposobami wszelkiemi.

Podstąpiwszy wysyła się w ci-  
chości Przednią Straż y Hercowni-  
kow, ktorzy blisko przed nią ia-  
dąc ku Nieprzyiacielowi się zbli-  
żają, a doznawszy, iż są widzia-  
ni,

K

ni,

ni, w wielkim przypadaia biegu, wmieszać się z Nieprzyjacielem u-  
siłuią, czaśu do wsiadania na koń  
nie dopuszczaią, y razem z nim do  
wsi się wparuią.

Podział Kommandy swoiey wcze-  
śnie uczynić trzeba należyty, sto-  
suiąc się w tey mierze do liczby  
Nieprzyjaciela. Daymy, iż Nie-  
przyjacielskich 50. koni iest na O-  
sadzcie, zaczepny zaś w 30. tylko  
lub 25. podieżdża. Podział zatym  
będzie takowy: Unter-Officier 1.  
z dziesiątkiem żołnierzy Straż  
Przednią składa. Ten wiedzieć po-  
winien, iakie Nieprzyjaciel wy-  
znaczył mieysce do zgromadzenia  
się w czasie Trwogi, ażeby tam  
prosto pobiegł, skoro się do wsi ra-  
zem z Nieprzyjacielem wciśnie, w  
niewolę, ile może, zabierał, roz-  
gromił, lub wycinał.

Poczet

Poczet drugi, podobnie z 10. koni złożony, zaraz za Przednią Strażą następować, do wsi razem się z nią wparować, rozproszyc się natychmiast y przeszkadzać Nieprzyjacielowi powinien na Plac wyiechania y zgromadzenia się. Na początku wszystkich się wycina z domow pojedynczo wychodzących, y zabieraniem Niewolnika, iako już wyżej rzeczono, zatrudniać się prędzey nie należy, pokąd Nieprzyjaciel porażony z broni y sposobności oparcia się wyczuty nie będzie.

Trzeci Poczet z pięciu ludzi za tamtym do wsi pojeżdża rzędnie, zawsze się trzyma pospołu, y tam naciera, gdzieby się Nieprzyjaciel opierał, albo gdzie zgiełk będzie naywiększy, na ratunek pospieszy uciśnionym.

K 2 Czwar-



Czwarty Poczet, także z pięciu złożony ludzi, za wsią porządnie się ustanowi, y służyć będzie do odbierania y strzeżenia Brańcow. Poznawszy zaś zwycięstwo nad Nieprzyjacielem odniesione, wolno będzie ze dwom przeiechać się po wsi, ażeby się iaki Nieprzyjaciół pieszo nie wykradł.

Kwaterę Officierow Nieprzyjacielskich nagle zaraz otoczyć powinni ludzie do tego wybrani, y Officierow na sam przód zabierać. Drugim po wsi się przejeżdżający wyiechania na Plac y zgromadzenia się zabraniają. Prędzey pewnie starac się będą sadami y któredy tylko mogą umykać, albo się zgromadzać; y chociażby się kilku zebrało, rozgromieniu ich trzeci dostarczać będzie Poczet. Poimawszy Officierow, nie ma kto rządzić y zbierać rozproszonych.

Sam

Sam Officier kommanderuiący być wszędzie przytomnym powinien, rządzić y doyrzeć wszystkiego, a dokazawszy swego, uścić w czas należyty, iako wyżej przy Attaku dziennym wspomniono.

Takowy Naiazd nocny wyciąga osobliwie, by wszelkiego rodzaju rabunki surowie były zakazane. Dla nich albowiem żołnierz głównego zapomina zamiaru, y do czynienia podłości upoważnionym być się rozumie, które częstokroć dzieła ohydzaia najwybornieysze, honoru pozbawiaia Officiera, Sprawy oraz caley zastanawiać y w to Kommandę pogrążyć mogą niefortunność, które dla Nieprzyjaciela było umyślone.

W re-

W reście co do powrotu te same  
służą przestrogi, które dla Ataku  
dziennego są przepisane.

Jest niemniej potrzebą, iżby  
sobie w razie czynności nocney  
umowiony dano znak, lub imie,  
po którymby się poznano. Można-  
by, na przykład, przewrócić men-  
tlik, odziać się płaszczem, chustkę  
białą obwinać około ręki, gałąskę  
zieloną, osobliwie dębową do czapki  
przypiąć, albo słowo iakiegolwiek  
obrać, o którym się wprzody lu-  
dziom zapowiada, iż służyć im  
będzie do rozeznania się wzaiem-  
nego po ciemku. Inaczey się nie  
raz trafia, iż sami się między so-  
bą kaleczą.





## XIV.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA,  
KTORY MA OKOLICĘ  
JAKĄ DO PODATKOWANIA  
PRZYMUSIC.

**R**ozumie się tu, iż Okolica, do ktorey Officier wysłany będzie dla przyspieszenia Podatkow, lub innych Nakładow, nie jest osadzona Nieprzyjacielem. W tym razie pewnie od Generała kommanderującego podane Officierowi będą sposoby, ktoremi ziszczone być mają Nakłady. Rzadko albo wem do woli Officiera samego całej Okolicy oddają podatkowanie, owszem iego szczególnie bywa obowiązku, zabezpieczać takowe swemu Generałowi kommanderującemu.

iącemu, już to wziętym zakładem, już groźbami surowemi, albo też czynnym tychże uskutkowaniem. Pokąd więc nakazanemu dostawieniu, lub Podatkom nie sprzeciwia się Okolica, potąd do żadney exekucyi przystąpić nie należy, lecz w karności najsściślejszey utrzymywać ma Officier ludzi swoich, żadnego im nie dozwać zbytku, nakazywać owszem, iż na umiarkowanym dla siebie y konia wyżywieniu przestać powinni. Officier do tey użyty Kommendy łacniey zamiaru swego doydzie, y Kraiowi większa zostanie sposobność prędkiego dostarczenia tego, co nakazano, kiedy exekucyą uciążliwą y zdzierstwem pieniężnym wycieczony nie będzie. W takich okolicznościach dobra całego Woyśka mieć zawsze przed oczyma Officier powinien, zyskowi własnemu.

fnemu nigdy tyle nie pozwalać władzy, iżby podobne zlecenia na swoy tylko pożytek obracał y o dostawieniu Woysku tych potrzeb nieodbitych zapomniał, za któremi go wysłano. Nayściśleysze woli Pana swoiego wypelnienie y Woyska pożytek, iedynym być mają celem staranności iego wszelakich.

Z Kommendą swoją na ręście tak długo się zatrzyma, pokąd Ordynansem Generała kommanderującego ściągniony nie będzie, albo kwitami przyzwoitemi Obywatele nie okażą, iż wszystko oddali, co im przystawiać nakazano.

Warunek zaś bezpieczeństwa własnego w żywey mimo wszystkiego mieć pamięci powinien, wnosić snadnie mogąc, iż w takiey okoli-



okoliczności, gdzie Obywatel daniną przyciśniony, nieomyślnie czeka go niebezpieczeństwo. Obywatele przysposabiając Podatki wymagane, o pozbycie się gości równie usiłować będą, y jeżeli można, Nieprzyiacielowi znać dadzą naybliższemu, ażeby przybyciem swoim przeszkodził wżyskiego, y przy własności każdego zachował. Dobrze więc Officier uczyni, kiedy Kwaterę swoją tym wezmie sposobem, ażeby za sobą miał wśie podatkować mające, a naybliżej przyłegle Nieprzyiacielowi, przez Patrole oraz swoje ażeby był uwiadomionym ustawnie, iak Nieprzyiaciel się zachowuje, czy stoi spokojnie, czyli maszeruje, albo Posiłki odbiera skrycie. Do tego zatym stosować się może, czy manifestowania Podatkow przynaglać, czyli do odwożenia onych dłuższe-

szego pozwalać może czafu y ostrych nie potrzebuie frzodkow. O wſzystkich odmianach y obrotach Nieprzyiaciela, ktore wiedzy iego doydą, donosić nieprzerwanie Generalowi kommanderuiącemu powinien, ażeby naprzeciw Nieprzyiacielowi, podatkovania przeskadzać chcącemu, przyzwoitych użyć mógł frzodkow y Posilkami wspierać Kommendy. Tym sposobem Officier doysć może celu ſwoiego. Zgoła, obowiazku Kommendy ſwoiey żadnego opuścić nie powinien, owszem nayściślejsze wypełnienie wſzystkich w troſkliwym mieć ſtaniu.

Zoſtaie ieſzcze do mowienia o przypadku, gdy Officier wybierać ma Podatki w Okolicy, lubo nie oſadzoney Nieprzyacielem, dla częſtych iednak Podiazdow iego  
y Pa-

y Patrolow niebezpieczney. Za-  
 ledwo nie w iedney tylko zdarzać  
 się to może okoliczności, to iest,  
 w Okolicy dla nas niewygodney,  
 dla Nieprzyziaciela zaś do mieszk-  
 nia y ztamtąd Woyłka naszego  
 niespokoyności nabawienia, albo  
 do Wywiadow bardzo zdatney. Z  
 tey przyczyny szrodkow pewnie  
 użyją wszystkich do ujęcia mu spo-  
 sobności dosiadywania. Zeohcą  
 więc z tey Okolicy co tylko mo-  
 żna uprzętać. Może też być, iż  
 Korpusowi iakiemu braknie ży-  
 wności, albo, iż Krola samego  
 zaydzie rozkàz, ażeby Okolicę  
 iakowà dla ukarania, lub z innych  
 przyczyn do Podatkowania przy-  
 musić. W tych dwoch przypadkach  
 cale innych szrodkow użyćby mu-  
 śiał Officier kommanderowany, ni-  
 żeli wyciąga Okolica, gdzie Nie-  
 przyziaciela niemasz, albo przy-  
 nay-

najmniey zbyt znayduie się daleko, iżby miał dzielu temu przekadzać.

Ażeby więc zamiaru swego nie omylił, potrzeba mu będzie najprzod postarać się o poznanie dokładne Okolicy całej, do ktorey iest wyśłany. Wiedzieć powinien, czy Nieprzyziaciel w niej Podziałami wielkimi, lub częstemi Patrolami przebywa; iak z Obywatelami postępuje; czy na nienawiść ich rabowaniem, lub innemi zbytkami zaśluguie, czyli ich ochrania. Sam zaś starać się powinien o pozyskanie ich przychylności, ażeby o Nieprzyziacielu był uwiadomionym zawżę. Dla ubezpieczenia oraz Patrolow swoich wiadomo być musi Oficierowi, gdzie Nieprzyziaciel, y do ktorych wślow szczegulniey y najczęściej-

częściey Patrole swoje posyła; w iakiey liczbie zwykle przychodzi; iakięgo się trzyma traktu; kiedy przybywa y powraca; Korpus z ktorego Podiazdy, lub Patrole wysyłane bywają, iak daleko od tey znajduie się Okolicy; nakoniec, czy też Okolica leśna, bagnista, górzysta, lub innego gatunku ma przeszkody. Dla doysścia tych wszystkich wiadomości dobrego użycie Szpiega y Mappy dokładney. Te więc okoliczności przewodniczyć mu powinny do rozporządzenia Marszu y do wypełnienia zlecenia swojego, iak y gdzie może.

Gdy takowe zazwyczaj wyciągaia wyprawy, iżby Officier, niebezpieczeństwa unikając, Komendy swoiey nie rozdzielał; przeto y tu najlepiej uczyni,  
kie-

kiedy nayprzod podróż swoją sposobem Patrolowania, Straż Przednią y Tylną, oraz Patrole Pobożne wysyłając odprawi, y Marsz swój, ile można, przezornie ukrywać będzie. Z tych miar ostrzedz ludzi swoich powinien, iż za naypierwszym odkryciem Nieprzyjaciela zaştanowić się mają, donieść natychmiast co widzieli, y wysłuchać, czyli Marszu swego Officier nie odmieni, y inney nie weźmie drogi. Jeżeli zaś tey szczęśliwie pozyska Okolicy, o ktorey ma pewność, iż Nieprzyjacielskie Patrole nie tak często y w czasie tylko zamierzonym podieżdzą; do wsi się prosto nie zapuści, owszem w naybliższey zaştanowi się krzewinie, lub dolinie. Ztąd iednego, czyli dwoch Unter-Officierow, na których polegać może, przydawszy im 6. lub 8. żoł-



żołnierzy, do tych wysyła mieysc, o których wie, iż od Nieprzyiaciela nie często nawiedzane bywają, y ktore, ieśli być może, bliższe są Woyska nad to, gdzie sam się znayduie. Wszyscy iednak ostrożność wielką przestrzegać powinni, inaczeyby sprawienie interesu, albo y całość własną losowi powierzali.

Dla doyscia zaś celu swoiego, iak Officier, tak oddzieleni Unter-Officierowie, ktorzy wprzod ostrzeżeni być mają należycie, Straże swe Polowe tak osadzić powinni, ażeby ku Nieprzyiacielowi wyiznienie miały otwarte. Patrole oraz częste wysyłać powinien, ktore iednak wśi żadney tknąć nie powinny, owszem tak obieżdzać, iżby ile możności były ukryte, a przytym wszelako doyżrzeć  
wszy-

stkiego mogły. Officier zaś z Komendą swoją w krzewinie się zostanie za wsią, która ma podatkować, y mieysca swego tak często odmieni, ileby się sądził być Nieprzyiacielowi przez Dezertera, lub innym iakim trafunkiem doniesionym. Za każdą zaś mieysca odmianą, uwiadomi swych ludzi rozesłanych, gdzieby go znaleźć mogli. Podobnież wszelkie Poczty y Unter-Officerowie oddzieleni przodem być obwieszczeni powinni, gdzie wszyscy zgromadzić się mają, gdyby Nieprzyiaciel nacierał.

Tym<sup>1</sup> opatrzywszy się sposobem y rozporządziwszy wszystko, kilku do wsi wyszle żołnierzy, ażeby mu sprowadzili Podstarościch, Woytow, lub ludzi majątniejszych. Tym zaś nie okazując także sił

L                      swoich,

swoich, części iedney Podjazdu do krzakow głębiey się cofać rozkaże, a przeto da im pocbop ofądzenia go mocniejszy, iak iest w iścocie. Tym tedy że wsi zprowadzonym ludziom zapowie, co y na ktory czas dostawić maia. Oni się tu na wszelkie wybiegi y wymowki zdobęda, ażeby nakazanego przyştawienia, lub Podatku wyplacenia odwlekać. Lecz gdy Oficierowi w takich okolicznościach długim bawić się targiem nie podobna; więc surowości im pokaże, y groźbą, spalenia wsi, ich odprawi, procz naystarszego, gdyby podatku w czas należyty nie dostawili zapowiedzianego.

Straże Polowe y Patrole mieć przytym baczenie powinny, iżby nikt że wsi do Nieprzyziaciela nie poszedł, a przydybanych na tey drodze przytrzymać.

Skoro

Skoro zatym Okolica, co się nakazało, dostawiła, wozy Oficer ładować rozkaże y w nocy do Woyska, pod Konwoiem z iednego Unter-Officiera y kilku ludzi odezle, ktoredy iechać mają rozkazawszy. Od Gromady oraz zaświadczenie, wiele od niej odebrał, dać sobie rozkaże, dla usprawiedliwienia się Generalowi komenderującemu, iako szczegulny pożytek Woyska za cel miał czynności swoiey. Podobnież oddzieleni Unter-Officerowie obydway zachować się mają y wziąć także zaświadczenie, ażeby wstręt mieli od zbytkow, y ludziom swoim nie dozwalałi rozpusty; nadto może im Oficer rozkazać wcześniej, iżby kogo z Gromady przyprowadzili z sobą, dla opowiedzenia Oficerowi, iak się rządziła Komenda. Zebrawszy daninę naka-

L2                      zana,

zaną, o powrocie obwieścić się  
wzajemnie powinni; każdy zatym  
Powozkę swoją przodem wysłaną  
konwoiue, pokąd u Woyfka nie  
staną bezpiecznie.





## XV.

## O PLACU TRWOGI.

**M**ieysce oznaczone, na którym w czasie Trwogi wśczętęy iako nayprędzey zbierać się ludzie powinni y przeciwko Nieprzyiacielowi nadchodzącemu stanąć w porządku, nazywa się Plac Trwogi. Do prędkiego zaś w przypadku zgromadzenia się y odporu Nieprzyiacielowi dania, nie każde mieysce zarowno iest zdatne.

Wybor onego wielce zalega na rozważaniu obwodu wsi całego, czy ten iest płaski, gorzyſty, przeſzkodny. Potrzeba wziąć na uwagę, czy na dzień, albo na noc  
ma



ma służyć Plac Trwogi. Niemniej  
względ mieć należy, dla jakiej  
liczby Woyska, czy w przestron-  
nym lub skąpym położeniu, czy  
dla samej lekkiej Kawalleryi, al-  
bo też dla innego jeszcze gatun-  
ku Woyska ma być upatrzony.

Dla Hussarow na wsi stojących  
nigdy przedewszystkiem obrany być nie  
powinien Plac Trwogi nocny, lecz  
za wsią y ku tey stronie, gdzie sto-  
ją Posilki; inaczej Nieprzyjaciel  
natarczywie przybywający, zgro-  
madzeniu się przeskadzać y po-  
jedynczo ze wsi wyjeżdżających  
rozproszyc może.

Na dzień zaś przedewszystkiem ozna-  
czony będzie Plac Trwogi, a to  
ku tey stronie y położeniu, gdzie  
stoi Straż Polowa, dla wsparcia  
teyże y zaślönienia Kwater.

W Oko-

W Okolicy zaś rowney tak da-  
lece, iżby Nieprzyziacieli że wfzech  
ſtron łatwy miał przyſtęp do wſt,  
naylepiey będzie, iako ſię już po-  
wiedziało, za wieś Kommenę  
ściągnioną przez noc całą w czuy-  
noſci utrzymywać. Ztąd dla ſwe-  
go bezpieczeństwa, wyſyłania ma-  
łych Patrolow uſtawnego y ukry-  
tego zdolnym być Oficer po-  
winien. Straż Polową trzymają-  
cemu Oficerowi, lub Unter Ofi-  
cierowi to wiadome być muſi Sie-  
dlisko nocne, ażeby z donieſie-  
niem, gdyby iakowe miał czynić,  
nie błądził, y w razie przemocy  
Nieprzyziaciela, cofać ſię umiał bez-  
piecznie.

W Okolicy ſtoiące przeſzkodney,  
niemniey na dzień, iak na noc za  
Cieſniną obrać potrzeba Plac Trwo-  
gi, ktorędy Nieprzyziacieli prze-  
cho-

chodzić musi nieodbicie, ponieważ tey garstką ludzi przeciwko wielom bronić jest snadno. Zawsze omyłką będzie wielką, chcieć przed Cieśniną założyć Plac Trwogi, gdy ta Piechotę nie jest okryta. Skoro zatym w nocy Trwoga się wszczyna, Kommenda za wsią iak naysprędzey zbierać się powinna, dla dania odporu Nieprzyjacielowi, pokąd nie zgromadzą się wszyscy. Przyciśniony w tym razie przemocą Nieprzyjaciela, powoli się cofa, iednając czasu dla Woyłki w tyle stojącego, do należytego przygotowania się na przyięcie Nieprzyjaciela, do odparcia onego, wspólnie z Komendą czyniąc, y dokazania Sprawy pomyślney.

Te mieysca do dziennego y nocnego zgromadzenia się upatrzone,

ne, przez Officiera kommandera-  
jącego y Unter-Officerow żołnie-  
rzowi być mają ukazane wyraźnie.  
Officerowie oraz bez żadnego wy-  
jątku dniem y nocą nayıpierwszemi  
na Placu Trwogi być powinni,  
ażeby żołnierzy przybywających  
do ładu przywieść mogli prędkie-  
go.





## XVI.

O OKOMIARZE ZOLNIER-  
SKIM.

Jest to, według Kawalera Fólard, sposobność poznania natury y własności kraju, w którym się wojnę toczy. Daley, przeżyźnienia iednym rzuceniem oka pożytkow y niesforności położenia, na którym Stanowiska obrane być mają, y iak te dla nas być mogą zyskowne, dla Nieprzyjaciela zaś szkodliwe; niemniej, korzystania z położenia wszelkiego. To jest krotkie wyobrazenie tego, co nazywamy oka sprawność, (coup d'oeuil,) bez ktorey Oficier błędem  
nay-

naywiększey wagi podpadać musi niezliczonym. Słowem, bez tey zdolności nie wiele obiecywać sobie można dobrego, gdyż Nauk Woiennych pojęcie należyte, włożenia się y ćwiczenia wyciąga nieodbicie. Uczyć się wojny pierwey, niżeli się ją wiedzie, a w czasie oney przykładać się do działania należytego, każdego iest obowiązkiem Oficiera zdatnego. Lecz gdy nie zawsze wojnę się toczy, Wojsko oraz nie zaiedno obozuie y Regimenta corocznie tylko na krotki czas Musztry się ściągają; za pomocą przecież rozumu y wymysłu nie mało w tey Sztuce iak pozyteczney tak potrzebney postąpić okrom wojny można.

Według zdania Pana Folard niebardziej się do ułożenia Okopu nie przyczynia, iak polowanie. Oprocz,



procz, że nas sposobi do poznania Okolic rozmaitych y cale sobie niepodobnych, mnostwa nas uczy zwodliwych obrotów, które do wojny nieiaki mają stosunek wszystkie. Nayprzednieysza zaś korześć, ktorey z polowania odbieramy, iest poznawanie rozmaitych Okolic, z ktorego nieznacznie nawet sprawność kształci się oka. W tym przy pomocy rozsądku się ćwicząc, łatwa w tey mierze będzie nauka.

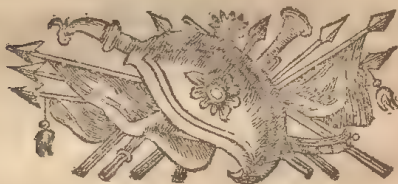
Mimo polowania, do ktorego wszelako mało kto łatwości mieć może, podroże y spacer y te same sprawują pożytki. Będąc w drodze, przyległości wszystkie ciekawym przeglądać można okiem. W odlegleyszym miejscu Nieprzyiacelowi, sobie zaś tam, gdzie się znajdujemy, można na myśli pozwolić

lić Stanowiska y wszelką położenia całego osądzić wygodę, lub niewygodę. Myśli będzie dziełem rozporządzenie Attaku Nieprzyjacielskiego, a' własnego Stanowiska obrony. Odmiana zaś Okolic ustawiczna do nowych coraz prowadząc wynalazkow y Projektow, dowcipowi ciekawemu nigdy w tym mieyscu nie braknie zabawy.

Na Spacerach sposobić się można do osądzenia obfzerności, y odległości tey, lub owey Okolicy; dla doyscia, ieżeli się nie mylemy, albo nie sądziemy opacznie, krokiem dalekość zmierzyć osądzoną, dla własnego doświadczenia dobroci, lub omylności Okomiaru. Officier uczenia się chciwy w każdym położeniu mieysca znajdzie sposoby, choć myślą tylko y okiem ćwiczenia y doskonalenia się.

gdy

gdy przeciwnie tego, który z potrzeby tylko, nie z chęci Stan obrał Woyskowy, okoliczność w sposoby uczące nayobfitsza minie bezskutecznie.



# R E G E S T R

## M A T E R Y I.



Do Officierow.	-	-	I.
I. O Strażach Polowych.	-	-	10.
II. O Patrolowaniu y Rekognoskowania.	-	-	40.
III. O Patrolowaniu nocnym.	-	-	63.
IV. Sprawienie się Officiera na Stanowisku Oddzielnym.	-	-	81.
V. Sprawienie się Officiera dla imania Brancow wykommenderowanego	-	-	89.
VI. Jak Officier ma Kawalleryą Nieprzyjacielską attakować.	-	-	95.
VII. Sprawienie się Officiera naprzeciw Podiazdowi Hufarskiemu, w rowney z obu stron znaydując się liczbie.	-	-	101.
VIII. Sprawienie się Officiera przy Attaku głównym.	-	-	104.
IX. Jak Officier drugą Linią Woyska zastąpić ma w Bitwie.	-	-	107.
X. Sprawienie się Officiera na Stanowisku Oddzielnym, gdy Kropus Woyska na Leżach	-	-	



- Leżach znayduie się Przed-lub Po-  
zimowych, to iest kantonnie 109.
- XI. Obowiązki Oficiera, w koni 20,  
30. lub 40. oddzielonego, dla o-  
sadzenia wsi znayduiącey się przed,  
lub w Boku Woyska na Leże Zi-  
mowe rozłożonego - 121.
- XII. Jak Oficier ma Kwaterę Hufsar-  
ską attakować Kawalleryą - 132.
- XIII. O Attaku Kwatery Hufsarskiej  
nocnym - - - 142.
- XIV. Sprawienie się Oficiera, który ma  
Okolicę taką do Podatkowania przy-  
musić - - - 148.
- XV. O Placu Trwogi. - - 162.
- XVI. O Okomiarze Zolnierskim 166.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024787



